Nr 68. Dnia 9 marca. Poniedziałek. Dnia 25 lutego (9 marca) 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., 4 każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Franciszki Wdowy.
Wtorek: 40 Męczenników.
Środa: Konstantyna Wyznawcy.
Czwartek: Grzegorza Pap. D. Kość.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 31
Zachód „ „ 5 „ 52.
Długość dnia godzin 11 minut 4.
Przybyło „ „ 3 „ 26

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 59 w.
Zachód „ „ 10 „ 57 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 3
Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 2° R

Piątek: Nicefora Biskupa i Modesty P.
Sobota: Matyldy Królowej Wdowy.
Niedziela: Longina Męczennika.
Poniedziałek: Cyrjaka D. i Tacjana.

— Administracja „Kurjera Warszawskiego" uprasza szan. prenumeratorów na prowincji o wczesne odnowienie przedpłaty na kwartał II-gi b. r.

Dla ułatwienia przesyłki pieniężnej dołączają się do dzisiejszego numeru *Kurjera* „listy zwrotne".

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.— Dziś Miłogosta, jutro Mścisławy bł.

Zgromadzenia: Doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu. (Resursa kupiecka, godzina 7 wieczorem.)

Widowiska: Teatr Wielki: Koncert symfoniczny panny Zofji Menter;—teatr Rozmaitości: „Właściciel Kuźnic";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): Giroflé Girofla". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Franciszka (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana, solenna wotywa przed ołtarzem św. Antoniego, po południu zaś nabożeństwo pasyjne.

— Od jutra w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbywać się będą codziennie nowenny, poprzedzające uroczystość św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Rzymski korespondent *Kreuz Ztng* donosi, że mimo „gwałtowności", z jaką posłowie katoliccy w parlamentach berlińskich występują przeciw rządowi, układy kościelno-polityczne postępują bardzo żywo naprzód. P. Schlözer późno w noc zajęty jest w swej pracowni i konferował z ks. Antonim Sułkowskim. W końcu donosi korespondent, że od tygodnia bawi w Rzymie ks. Edmund Radziwiłł, jako gość ks. kardynała Ledóchowskiego, i obecność tego prałata w Rzymie łączy ze sprawą przyszłego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. „Ojciec św.—pisze korespondent—przyjmował obu książąt, a godną uwagi jest rzeczą, że pisma watykańskie nic o tem nie wspominają."

Podajemy poniżej w streszczeniu ową rozmowę, jaką miał ks. Bismark z ambasadorem angielskim w Berlinie p. Maletem, a której ogłoszenie przez rząd angielski stało się powodem naprężonej sytuacji, jaka zapanowała pomiędzy Niemcami a Anglją. Oto treść jej:

„Książę Bismark, donosi p. Malet, podniósł przyjacielski stosunek obu państw z przeszłego roku i dodał, iż bardzo życzył sobie zachowania tego stosunku nadal. W tym celu odczytał mi depeszę, którą wysłał w maju r. z. hr. Münsterowi, przyczem napomknął, iż Anglja widocznie lekceważy sobie kwestję kolonjalną Niemiec, skoro naraża się na nieprzyjemności. Wspomniana depesza zasługuje pod każdym względem na uwagę. Naprzód rozwija ona doniosłe znaczenie kwestji kolonjalnej dla Niemiec, a jednocześnie potrzebę zachowania dobrych stosunków z Anglją, która przedsięwzięciom kolonjalnym Niemiec ważne mogłaby wyświadczyć usługi, za co Niemcy starałyby się odpłacić wobec Anglji, popierając ją według sił i możności we wszelkich kwestjach, dotyczących interesów angielskich.

„Gdyby wszakże porozumienie pomiędzy Niemcami i Anglją stało się niemożliwem, oświadczył ks. Bismark w depeszy, iż musiałby wtedy poszukać u Francji poparcia, którego mu Anglja odmówiła, i że państwo niemieckie zbliżyłoby się do francuskiej rzeczypospolitej na drodze, na której radeby spotkać Anglję. Depesza, mówi dalej sprawozdanie, była bardzo obszerną; książę Bismark czytał ją w języku niemieckim; a powyższe streszczenie charakteryzuje ją w zupełności. Książę dodał również, iż niezadowolony z rezultatu powyższej noty, co przypisywał okoliczności, iż poseł niemiecki nie umiał z należytym naciskiem podnieść ważniejszych z niej miejsc, wysłał (w r. z.) syna swego, Herberta, do Londynu w nadziei, iż jemu uda się to, co odmówiono hr. Münsterowi, że wszelakoż i hr. Herbert Bismark, prócz zapewnień przyjaźni i dobrej woli, nic nie uzyskał pozytywnego.

„Kanclerz odczytał mi dalej projekt depeszy, którą zamyśla wystosować do hr. Münstera; w niej znajduje się aluzja do uwagi, zrobionej rzekomo w sprawozdaniu o kwestji egipskiej w tym sensie, iż postawa Niemiec w sprawach kolonjalnych uniemożliwia Anglji ustępstwa w innych sprawach...

„Oświadczyłem księciu, że sytuacja w ogóle jest bezsprzecznie niezadawalniająca i że sprawia mi okoliczność ta niemałą troskę, iż wszelkie usiłowania moje, ażeby według instrukcyj otrzymanych nawiązać serdeczniejsze stosunki pomiędzy obydwoma mocarstwami, spełzły na niczem; podniosłem również, iż nie było nigdy intencją rządów angielskich stawianie trudności kolonjalnym aspiracjom Niemiec, czego zresztą dowody posiada gabinet berliński. Dodałem w końcu, iż rząd angielski nie może i nie powinien zgodzić się na życzenia Niemiec, zanim się dowie, jakiego są one rodzaju i doniosłości i prosiłem dlatego księcia, ażeby mnie objaśnił, czego sobie życzy w tym względzie: części Nowej Gwinei, którą rząd angielski ma zamiar anektować, lub może kraju zulusów? Zauważyłem przytem, iż poznanie jego zamiarów, jakiejkolwiek one są natury, umożliwiłoby porozumienie: nie obracalibyśmy się bowiem nadal w ciemnościach i nie uderzali wzajemnie o siebie. Książę Bismark odpowiedział na to, iż porozumienie między nim a Francją, do czego popchnęły go wszelkie bezowocne usiłowania osiągnięcia zgody z Anglją, stawiają go w położeniu, iż niepodobna mu obecnie pytania tego pojmować w tym sposobie, w jakim przedłożył je zeszłego roku. Zakończył ks. Bismark konferencję tem, iż pragnął wyłuszczyć mi cały szereg stosunków i okoliczności, które sprowadziły obecną polityczną sytuację, niemiłą zarówno dla obu stron."

Z treści powyższej rozmowy widzimy, iż przyczyną dzisiejszego nieporozumienia pomiędzy Anglją i Niemcami było niedość pohopne przyjęcie przez lorda Granville'a owej noty księcia Bismarka z dnia 5-go maja r. z., w której tenże zamierzając wstąpić na szeroką drogę t. zw. polityki kolonjalnej, zapraszał Anglję do porozumienia — pod groźbą zbliżenia się Niemiec do Francji! Lord Granville — któremu hr. Münster rzeczoną notę odczytał — nie prosił o pozostawienie mu jej odpisu, co o już wówczas obudziło podziw w Berlinie... Gdy odpowiedź rządu angielskiego nie nadchodziła, kanclerz wysłał swojego syna nad Tamizę, aby poprawił „zabagnioną" przez hr. Münstera sprawę, ale i hr. Herbertowi nie udało się pomyślniejszych osiągnąć rezultatów.

KAROL KURPIŃSKI.

Dzień 6-ty marca stanowi ważną datę w dziejach sztuki naszej.

W roku bieżącym przypada nań setna rocznica urodzin twórcy polskiej opery narodowej, znakomitego muzyka Karola Kurpińskiego.

W takiej chwili godzi się przypomnieć sobie zacny żywot pierwszego kompozytora naszego, który pochwyciwszy nutę narodową, pierwszy na jej podstawie stworzył muzykę dramatyczną swojską, podczas gdy inni współcześni mu a żyjący w kraju muzycy byli tylko echem muzyki zagranicznej.

I oto dlaczego głównie, jakkolwiek dzieła jego dziś nie wywołują takiego wrażenia co dawniej, jakkolwiek tylko fragmenty z jego oper mogą zainteresować dzisiejszy świat muzykalny, należy mu się wybitne miejsce w historycznym rozwoju opery naszej.

Kurpiński swojego czasu żywo przemówił do serc słuchaczów. Takie jego melodje, jak słynna pieśń „O olszynce" z opery „Zamek na Czorsztynie", niektóre polonezy, mazury i uwertury, szeroką niegdyś cieszyły się popularnością, a dziś jeszcze odmówić im nie można niepospolitych zalet. Do cech najwybitniejszych talentu ich twórcy należą: wielka biegłość w instrumentacji, łatwość w tworzeniu melodyj, potoczystość myśli i płodność niezwykła.

Urodzony w r. 1785-ym we wsi Włoszakowicach (powiat wschowski) w W. Ks. Poznańskiem, nie otrzymał prawie żadnego wykształcenia wyższego w muzyce.

Ojciec jego, niezamożny organista, sam zdolnego syna wtajemniczał w główne zasady sztuki muzycznej, ucząc go gry na fortepianie i oswajając ze składem orkiestry.

Wieś rodzinna Kurpińskiego należała do dóbr księcia Franciszka Sułkowskiego, wielkiego lubownika muzyki, której zamiłowanie dość powszechnem było przed stu laty zjawiskiem wśród polskich magnatów.

Pielęgnowali ją starannie Ogińscy, Czartoryscy, Radziwiłłowie, Wielhorscy, Tyzenhauzowie i inni, a wielu z nich łożyło niemałe koszta na utrzymanie dobrych orkiestr i zdolnych dyrektorów.

Ojciec Karola niejednokrotnie gościł na dworze księcia i zaszczytniejsze zajmować musiał stanowisko i gruntowniejsze mieć wiadomości o muzyce, niż inni tuzinkowi organiści wiejscy, skoro zdołał wszczepić w syna taki zapał do sztuki i tyle mu nadać biegłości mechanicznej, że chłopak już w 12-ym roku życia mógł objąć posadę organisty w Sarnowie.

Niebawem, uderzony niezwykłemi jego zdolnościami, brat matki Karola, Roch Wański, basetlista w kapeli starosty Polanowskiego w Galicji, polecił młodego muzyka swojemu chlebodawcy i wyrobił mu miejsce drugiego skrzypka w orkiestrze, której sam był członkiem.

Ze wsi, która była siedzibą starosty, niedaleko było do Lwowa. Bywał więc tam często kilkunastoletni młodzieniec, zwiedzał tamtejszą operę, studjował dzieła teoretyczne, kształcił się i pracował. To też wkrótce taką zyskał wziętość i wprawę, że na dworze podczaszego Czackiego dyrygował przedstawieniem opery Paisielego „Cyrulik sewilski". Działo się to w r. 1804-ym.

Kurpiński poczuwając się do chęci i sił nakazujących mu wstąpić na szerszą arenę, puszcza się w r. 1810-ym do Warszawy, gdzie mu Bogusławski daje miejsce drugiego skrzypka w orkiestrze teatralnej, zostającej pod dyrekcją Elsnera. Na tej posadzie sumiennością, pilnością i gorliwością taką sobie wyrobił powagę, że stał się wkrótce prawą ręką dyrektora i powszechny sobie u publiczności i artystów zjednał szacunek.

On przewodniczył na próbach, on wynajdywał, uczył i kształcił śpiewaków i śpiewaczki; własna jego żona, Zofja Brzozowska, była jego uczennicą.

Później objąwszy batutę dyrektorską, wprowadził na scenę opery pierwszorzędnych kompozytorów, bacząc pilnie na ich możliwie dobre wykonanie.

Z licznego szeregu jego własnych kompozycyj, pierwszą była operetka p. t. "Dwie chatki", do libretta z francuskiego przełożonego, a niebawem potem w r. 1811-ym wystawił wielką czteroaktową fantastyczno-heroiczną operę „Pałac Lucypera", osnutą na tle libretta dostarczonego mu przez Aloizego Żółkowskiego.

Opery jego, dramaty i komedjo-opery przez długi czas zapełniały i urozmaicały repertuar teatralny warszawski.

Wymieniamy tu tylko z wielkiej ich liczby: „Oblężenie Gdańska" (1811), „Marcinowa w seraju" (1812), „Szarlatan" (1814), „Mała szkoła ojców" (1814), „Królowa Jadwiga" (jedno z dzieł najlepszych napi-

Następstwa tych nieporozumień odbiły się na chwili obecnej. W pierwszej połowie przeszłego tygodnia sytuacja europejska była groźnie zawichrzoną. Stosunek Anglji do Rosji w najważniejszym stopniu naprężony, a jedyny przewidywany i dość poważny pośrednik, *der ehrliche Makler*, zagniewany na Anglję... Tu jednak niespodziewanie następuje zwrot pomyślny dla sprawy zagrożonego pokoju europejskiego. We wtorek hr. Herbert Bismark jedzie ponownie do Londynu (może z woli cesarza Wilhelma?), w środę widzi się z lordem Granvillem, i oto zaraz nazajutrz horyzont się wyjaśnia.

W czwartek przybywa poseł rosyjski Staal do lorda Granvile'a i zapewnia go o pokojowych usposobieniach Rosji. Staje na tem, że forpoczty rosyjskie i afgańskie w Heracie nie posuną się dalej z zajętych stanowisk. Tak przeto misja hr. Herberta Bismarka odniosła podwójny skutek: wyjaśniła i umorzyła nieporozumienia Niemiec z Anglją, wywołane publikacją w księdze błękitnej tajnych rokowań (rozmowa ks. Bismarka z p. Maletem) i dokumentów (streszczona w niej nota kanclerska z d. 5-go maja r. z.), a zarazem oddziałała uśmierzająco na stosunek angielsko-rosyjski.

W piątek mógł już lord Granville zapewnić w izbie lordów o przywróceniu najprzyjaźniejszych stosunków pomiędzy Niemcami a Anglją, jako przyszłymi sąsiadami we wszystkich częściach świata. Mowa nosiła na każdym wyrazie swoim wyryte piętno świeżo wskrzeszonej harmonji. Dziwnem tylko nam się wydało, że lord Granville utrzymał w niej w całości swoje dawniejsze twierdzenie, że zarówno lordowi Beaconsfieldowi, jak dzisiejszemu rządowi angielskiemu, książę Bismark doradzał zagarnięcie Egiptu.

Tak się przedstawia położenie dzisiaj. Ile sobie przy tej sposobności rzucono piasku w oczy, to pokaże dalszy rozwój wypadków.

Br. Z.

Obecny ruch fabryczny.

Składając przed miesiącem pierwsze sprawozdanie z ruchu fabrycznego w kraju naszym, zwracaliśmy uwagę, iż podjęta przez nas kronika życia fabrycznego, z natury swej odznaczać się musi więcej obfitością projektów i nowych pomysłów, niż faktów dokonanych. Ujawniło się to już w kronice styczniowej, ujawnia się też i w sprawozdaniu za miesiąc ubiegły.

Jakkolwiek przecież sprawozdania odznaczają się pewnym idealizmem, to jednak nie są one skutkiem tego pozbawione swej istotnej wartości i zawsze pozostaną wierną wskazówką, w jakim kierunku postępuje naprzód wielki przemysł krajowy i ku jakim przedsiębiorstwom zwracają się najchętniej kapitały miejscowe i zagraniczne. A to właśnie jest głównym celem naszych bilansów...

W chwili obecnej szczególny interes budzi pytanie, o ile przemysł fabryczny potrafił skorzystać z dwóch tak potężnych czynników ekonomicznych, jak otwarcie kolei górniczej i upadek produkcji zbożowej? O następstwach pierwszego szeroko rozprawiano już wówczas nawet, gdy nowa droga była jeszcze w projekcie, słusznie bowiem spodziewano się, iż połączenie linją kolejową powiatów południowych Królestwa, bogatych w materjały kopalne, podniesie eksploatację górniczą i wleje nowe życie w obumierający przemysł żelazny.

Nadzieje te jednak, jak dotąd, ziszczone nie zostały. Od czasu otwarcia drogi żelaznej dąbrowskiej słyszeliśmy zaledwie o trzech przedsiębiorstwach miejscowych. Jedno—to fabryka maszyn i narzędzi, projektowana w Radomiu przez właścicieli fabryk żelaznych; drugie—to wielka przędzalnia w Radomiu, zakładana przez kapitalistów niemieckich; trzecie wreszcie—to magazyny żelaza, jakie mają być urządzone w tymże Radomiu, na wielką skalę, dla potrzeb fabryk w Cesarstwie. Jak na okolice, obfitujące w węgiel, marmur, żelazo, gips, wapno, margiel, najróżnorodniejsze gatunki glin, cement i t. d.—te trzy przedsiębiorstwa, z których jedno, mianowicie przędzalnia, nie ma nic wspólnego z przemysłem czysto lokalnym, to doprawdy trochę zamało!

Lecz przyczyn tego daleko szukać nie potrzeba. Pochodzą one z braku swobodnych kapitałów, które, tak z powodu ostatnich upadłości, jak i skutkiem zastoju w produkcji fabrycznej, porzuciły rynek przemysłowy, zwracając się do lokacji w papierach procentowych. Wobec tego, gdy mimo nawoływań prasy kapitały krajowe wciąż jeszcze stronią od interesów fabrycznych, na szczególne uznanie zasługuje myśl utworzenia towarzystwa akcyjnego, z udziałem kapitałów zagranicznych, wyłącznie do eksploatacji naszych bogactw kopalnych. Odnośny projekt, wypracowany przez ruchliwą redakcję *Inżenierji i budownictwa*, oddany został do zatwierdzenia właściwych władz w Petersburgu i dziś oczekuje ostatecznej sankcji. My razem z nim oczekujemy nowego zwrotu w górnictwie krajowem...

Drugi czynnik, upadek produkcji zbożowej, oddziaływa na przemysłowość gospodarstw rolnych również słabo, jak kolej dąbrowska na przemysł górniczy. Właściciele ziemscy, przygnieceni obniżką cen na ziemiopłody, bezwątpienia chętnie rzuciliby się do interesów przetwórczych, gdyby znowu nie chroniczny brak gotówki, w r. b. tem więcej dotkliwy, im słabsze były tranzakcje na zboże. Na drogę więc przemysłową mogą wejść i rzeczywiście wchodzą powoli jedynie ziemianie zamożniejsi, większość zaś folwarków średnich i małych, krępowana obdłużeniem hipoteki, mimowoli trzymać się musi dotychczasowego niedość już zyskownego systemu gospodarstwa.

O nowych też zakładach przemysłowo-rolniczych nie wiele da się powiedzieć. W Dąbicach pod Kowalem powstaje młyn turbinowy, na wzór młynów amerykańskich; właściciel Nakła w pow. włoszczowskim, zakłada fabrykę bryczek, powozów, pająków i sanek; ziemianie płoccy noszą się z myślą urządzenia magazynu machin z fabryką żelaza i odlewnią w Płocku; we Włocławku spółka udziałowa z kapitałem 20,000 rs. buduje suszarnię cykorji, celem eksploatowania licznych plantacyj na Kujawach i usunięcia dowozu tego surogatu z zagranicy; wreszcie w okolicach Bieżunia ma stanąć papiernia z funduszów obywateli miejscowych. Oto i wszystko, co nam przynosi kronika ubiegłego miesiąca w dziale przedsięwzięć przemysłowo-rolnych.

Do tego dodać jeszcze należy kilka świeżych podniesionych zakładów, mających ścisły związek z produkcją rolną, jak fabrykę konserwów mięsnych, urządzoną przez anglików wyłącznie na eksport za granicę, oraz projektowaną w Warszawie fabrykę pasztetów strasburskich na wywóz do Cesarstwa.

Jak widzimy więc, są to zaledwie słabe początki tego kierunku, jaki z czasem zapanować musi w gospodarstwie rolnem, pod naciskiem ceł niemieckich, stagnacji handlowej i potrzeby racjonalnego wyzysku naturalnych, surowych materjałów kraju.

W innych gałęziach przemysłu niewiększe spotykamy ożywienie. Miesiąc luty przyniósł nam tylko cztery nowe fabryki — hutę szklanną, produkującą wyroby galanteryjne i kryształowe p. Reicha z Wiednia w Zawierciu; farbiarnię w Warszawie oraz projekty fabryki zapałek stoczkowych w naszem mieście i fabryki buljonu z mięsa królików w Lublinie.

W tem miejscu wspomnieć też wypada o fabryce płócien w Błesznie pod Częstochową, od kilku miesięcy już zbudowanej, lecz dotąd w ruch niepuszczonej. Według najświeższych pogłosek w tutejszych kołach finansowych, zakłady w Błesznie przechodzą w ręce spółki akcyjnej z kapitałem około 2-ch milj. rubli. W liczbie akcjonarjuszów wymieniają między innymi pp. Kronenberga i Rau'a. Fabryka podobno zacznie być czynną na wiosnę.

Jeżeli wiadomość powyższa okaże się prawdziwą, zeszłomiesięczna kronika wyróżni się kilkoma poważnemi faktami z dziedziny interesów akcyjnych, które w ostatnich czasach zupełna zaległa cisza. W ich rzędzie bowiem, oprócz przędzalni i tkalni częstochowskich i suszarni cykorji w Włocławku, staje dziś towarzystwo handlowo-kredytowe fabrykantów cukru w Kijowie, którego losy ostatecznie mają się rozstrzygnąć w czasie tegorocznych kontraktów. Do towarzystwa tego, mającego na celu udostępnienie cukrowników taniego kredytu i pośredniczenie w handlu cukrem, przystąpią zapewne i nasi fabrykanci cukru, w tak bliskich zostający stosunkach z rynkiem kijowskim.

Wreszcie, na zakończenie niniejszego przeglądu zaznaczamy jeszcze, iż agitujący się od dość dawna projekt spółki handlowo-rolniczej ziemian piotrkowskich w ubiegłym miesiącu przyszedł nareszcie do skutku przez spisanie umowy rejentalnej w dniu 7-ym lutego r. b. Za to zpośród innych projektowanych spółek ziemiańskich kredytowych, asekuracyjnych, hodowlanych i handlowych, żadna dotąd zawiązana nie została.

W ogóle interesa fabryczne i akcyjne znajdują się obecnie w stanie wyczekiwania. Jest to tło, tak powszechnie charakteryzujące dzisiejsze stosunki ekonomiczne, iż nie mogło się nie odbić i na sferze przedsiębiorstw przetwórczych, stanowiących tylko cząstkę życia gospodarczego kraju. Wyczekiwanie lepszych czasów i powściągliwość kapitału — oto główne sprężyny, poruszające w obecnej chwili organizm ekonomiczny, nietylko u nas, ale i za granicą.

Nic dziwnego więc, iż poruszenia te są bardzo słabe....

K. W.

Z Galicji.

Lwów 6-go marca r. 1885-go.

Telegramy doniosły o nominacji ks. Morawskiego rz.-k. arcybiskupem, ks. Sembratowicza gr.-k. arcypasterzem i ks. Pełesza gr.-k. biskupem w Stanisławowie.

Oto kilka słów z życia nowych dygnitarzy kościoła.

Seweryn Tytus Morawski, herbu Dąbrowa, syn ś. p. Piotra Celestyna i Wincenty (z domu także Morawskiej), urodził się d. 2-go stycznia r. 1819-go we wsi Siółko koło Podhajec (we wschodniej Galicji). Do szkół uczęszczał w Buczaczu i we Lwowie. W roku 1835-ym utraciwszy ojca, musiał jako najstarszy z braci zająć się uporządkowaniem spraw spadkowych, a następnie wychowaniem licznego rodzeństwa. W tym czasie ukończył kurs prawny i wstąpił do służby rządowej, do prokuratorji skarbu, które funkcje pełnił aż do r. 1849-go.

Uregulowane już wówczas stosunki rodzinne pozwoliły wreszcie zacnemu młodzieńcowi poświęcić się umiłowanemu stanowi duchownemu. Święcenie kapłańskie otrzymał d. 31-go sierpnia r. 1851-go. Następnie był wikarjuszem w Gródku koło Lwowa, później przy katedrze lwowskiej, a w r. 1855-ym otrzymał posadę kanclerza konsystorjalnego. Do gremjum kapituły wszedł w r. 1862-im, w grudniu zaś r. 1870-go otrzymał godność scholastyka, a w dwa lata później dziekana-infułata, którą piastował aż do tej chwili.

Obok zajęć duchownych, zacny ten kapłan **pracował z rzadką gorliwością w przeróżnych towarzy-**

---

sane w r. 1815-ym), „Czaromysł" (1818), „Zamek na Czorsztynie" (1819), „Kalmora" (której uwertura odznacza się niezwykłemi zaletami), wreszcie ostatnia opera skomponowana w r. 1829-ym „Cecylja Piaszczyńska", wielka i pełna istotnych piękności, zamyka kompozytorską działalność Kurpińskiego.

Oprócz oper napisał Kurpiński kilka cenionych mszy, hymnów, Te Deum itp., jedną symfonję na wielką orkiestrę, kilkanaście polonezów, z których najwybitniejszym jest tak zwany „koronacyjny", fantazje na fortepian, nokturna itd.

Niemcewicz wydał w roku 1812-ym słynne swoje „Śpiewy historyczne", zawezwawszy znakomitszych muzyków do skomponowania odpowiednich melodyj. Melodje Kurpińskiego należą do najudatniejszych w tym zbiorze.

Nieocenioną nadto zasługą Kurpińskiego, którą dzieli z Elsnerem, jest rozpowszechnienie pieśni nabożnych ze skromnem towarzyszeniem organów lub fortepianu. Mamy tu na myśli pieśni nabożne Minasowicza i Aloizego Felińskiego, przeznaczone do śpiewu podczas mszy św.

Popularne jego piosneczki i mazury wygrywały przez lat więcej niż trzydzieści katarynki na ulicach i podwórzach Lwowa, Krakowa, Poznania i innych miast.

Kurpiński należy wreszcie do pierwszych z polaków, którzy zaczęli uprawiać odłogiem leżące pole teorji muzyki. Tutaj wymienić należy: 1) „Wykład systematyczny zasad muzyki na klawikord" (t. j. fortepian) 1819, dzieło przed 60-ciu laty przez metrów muzyki bardzo używane. 2) „Zasady harmonji", 1821. 3) „Rzut oka na operę w Polsce" (umieszczony w 21-ym tomie Roczników Tow. przyj. nauk). Dwakroć się nawet pokusił o wydawanie *Tygodnika muzycznego*, którego w roku 1820-ym i 1821-ym wyszło numerów ogółem 47, ale dla braku poparcia musiał przedsięwzięcia zaniechać.

Na stanowisku swojem dyrektora orkiestry teatralnej wytrwał do roku 1841-go, znosząc najnieprzyjaźniejsze warunki.

W tym roku podał się do dymisji.

Artyści, lubownicy muzyki i wielbiciele teatru w liczbie 167 osób, zebrali się w sali koncertowej, odśpiewali na jego cześć kantanę Stefaniego, a artyści wręczyli mu gruby pierścień z wyrytym wewnątrz napisem: „Artyści opery wdzięczni swemu mistrzowi". Po zniesieniu w r. 1832-im konserwatorjum muzycznego, zostającego pod dyrekcją Elsnera, Kurpiński zajmował się jeszcze dość długo nauką śpiewu w szkole dramatycznej. Nareszcie cofnął się do zacisza, skołatany długoletnią, nieustanną a tak wieloliczną pracą. Mało się też już wychylał na świat i niewielki brał udział w sprawach muzycznych kraju.

Syt lat i sławy legł nareszcie w r. 1857-ym siedmdziesięciodwuletni starzec na łożu boleści i zasnął na wieki dnia 18-go września. Liczny orszak wielbicieli, artystów i przyjaciół (a któż go nie znał w Warszawie), wyprowadził jego zwłoki wśród dźwięków marsza pogrzebowego na cmentarz powązkowski; grono artystów zanuciło nad jego grobem „Salve Regina" Nideckiego, który, lubo był jego następcą w urzędzie dyrektorskim, wyprzedził go na drogę wieczności.

Niezadługo ogłosił słynny krytyk Józef Sikorski składkę na uczczenie zasług zmarłego i wkrótce stanął skromny pomnik i wskazuje przybyszowi miejsce, gdzie spoczął: Mąż niespożytej zasługi!

+

twach i zakładach filantropijnych, jak Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, zakład ciemnych, zakład przytułku ubogich i wielu innych. W r. 1863-im towarzyszył ś. p. arcybiskupowi Wierzchlejskiemu do Rzymu, gdzie przebywał 8 miesięcy. Ś. p. Pius IX-ty mianował go w r. 1877-ym tajnym szambelanem, a nieco później prałatem domowym.

Na konsystorzu z d. 13-go maja r. 1881-go ks. Morawski został prekonizowany biskupem trapezopolitańskim *in partibus infidelium*, a następnie wikarjuszem jeneralnym i oficjałem, oraz zastępcą w zarządzie archidjecezji. Po śmierci arcybiskupa został obrany administratorem.

Dał się też zaszczytnie poznać i na polu literackiem. Ogłosił drukiem: „Akta synodu prowincjonalnego lwowskiego r. 1567." (Lwów, nakładem W. Manieckiego, r. 1860.) Uwagi nad broszurą: „*Historische Skizze über die Dotation des ruthenischen Clerus in Galizien*" (Lwów, druk: Zakł. nar. imienia Ossolińskich, r. 1861) i monografje: „Małe seminarjum we Lwowie" (w zbiorowem dziele ks. Barącza), „Towarzysz duchowieństwa katolickiego" (Lwów, 1864) i t. d.

Sięgnąwszy w życie prywatne dzisiejszego arcypasterza, spostrzegamy całe szeregi cichych uczynków szlachetnych, świętą bogobojność, skromność kapłańską i mrówczą pracę około dobra bliźniego, która wybranym kapłanom kościoła nadaje niezatarte piętno wiernych uczniów Chrystusa.

Ks. biskup Sylwester Samuel Sembratowicz urodził się d. 3-go września r. 1836-go we wsi Desznicy koło Żmigrodu, z ojca i dziada gr.-k. parochów. Do szkół uczęszczał w Jaśle, Przemyślu, Lwowie i w Wiedniu, a skończył je w Rzymie w kolegjum papieża Urbana VIII-go „*de propaganda fide*". Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1860-ym, w następnym zaś roku uzyskał stopień doktora św. teologji. Następnie powrócił do kraju i pełnił obowiązki wikarjusza w Florynce, Tyliczu i t. d. W marcu r. 1862-go przeniósł się do Lwowa jako katecheta pp. bazylianek i jako prefekt gr.-k. seminarjum. Na tej ostatniej posadzie pozostał do r. 1870-go. W r. 1865-ym objął katedrę profesora dogmatyki na wszechnicy lwowskiej. W roku 1872/3-im został obrany dziekanem, w r. 1873-im egzaminatorem prosynodjalnym. W r. 1879-ym papież Leon XIII-ty zamianował ks. Sembratowicza archiprezbiterem kapituły, następnie biskupem juljopolitańskim i sufraganem halickim. Po rezygnacji ks. metr. Józefa Sembratowicza objął w r. 1882-im zarząd metropolji lwowskiej.

W latach 1877—1880 wydawał i redagował cerkiewne czasopismo *Ruski Syon*, w którem zamieszczał cenne rozprawy z teologji dogmatycznej i pastoralnej. Nadto ogłosił drukiem „*Isbornik*", t. j. zbiór codziennych nabożeństw dla ludu i kurs dogmatyki. Jego także zasługą jest sprowadzenie do Lwowa pp. bazylianek i wybudowanie dla nich pięknej cerkiewki, jako też zakładu naukowego dla ruskich dziewcząt.

Jako kapłan i jako człowiek prywatny lub zajmujący stanowisko polityczne (jest wicemarszałkiem sejmu krajowego), ks. Sembratowicz taktownem, serdecznem i szlachetnem postępowaniem zjednał sobie ogólną sympatję i umiał wychodzić zawsze zwycięsko z sytuacyj nieraz bardzo trudnych.

Pobożność i dobroczynność zacnego kapłana jest legendową.

Ks. Juljan Pełesz urodził się również w Galicji dn. 3-go stycznia r. 1843-go. Ojciec jego był nauczycielem ludowym. Zdolny i pełen zapału, już w r. 1870-ym został doktorem teologji. Następnie pełnił funkcje katechety i prefekta seminarjów w Przemyślu i we Lwowie, a w r. 1874-ym został zamianowany rektorem gr.-k. centralnego seminarjum w Wiedniu. Rozwinął on tam nadzwyczajną gorliwość i przyczynił się wiele do podniesienia tego zakładu. W r. 1883-im został mianowany wreszcie archidjakonem i dziekanem metr. gr.-k. kapituły lwowskiej. Od r. 1871-go był głównym współpracownikiem *Ruskiego Syonu*. Z prac jego literackich zasługują na uwagę: „O państwie kościelnem", „Nauka religji katolickiej podług Wajbera", „Teologja pastoralna" i wydane w języku niemieckim „*Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom*".

Nowe biskupstwo świetnie jest zainaugurowane nominacją tego świątobliwego kapłana, a przytem człowieka rzutkiego i energicznego.

M. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W czasie zeszłorocznego poboru przyjęto do wojska w gubernji warszawskiej 3,492 osób, piotrkowskiej 2,734, lubelskiej 2,626, kaliskiej 2 403, siedleckiej 2,033, radomskiej 2,081, kieleckiej 2,012, łomżyńskiej 1,850, płockiej 1,826, suwalskiej 1,625.

= Na linji kolei wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Rokiciny a Baby, otwarty został nowy przystanek Wolborka dla komunikacji osobowej.

= Ruch budowlany w r. b., jak twierdzą fachowi, będzie bardzo słaby. Roboty ograniczą się przeważnie do przeróbek, po za któremi tylko (o ile dotąd wiadomo) będą wzniesione dwa nowe domy.

= Wskutek licytacji odbytej w magistracie tutejszym na wykonanie robót ziemnych pod budowę rezerwoaru czystej wody na Koszykach, roboty rzeczone oddane zostały Wolfowi Sowie i Pejsakowi Regirerowi, którzy od sumy szacunkowej rs. 18,407 kop. 83 ustąpili rs. 4,907 kop. 83, to jest blisko 26%.

= Licytacja na wybrukowanie z dodaniem materjału ulicy Nowogrodzkiej od Żelaznej do Leopoldyny i przebrukowanie tejże ulicy od Leopoldyny do Marszałkowskiej spełzła dla braku konkurentów, wskutek postawionego warunku 5-letniej gwarancji.

= W r. b. zarząd miejski przeznacza rs. 2,129 na odnowienie mebli i wewnętrznego urządzenia sal ratuszowych.

= Na ulicach Erywańskiej i Królewskiej rozpoczęto naprawę pełnego wybojów bruku z kamienia polnego.

= Na Pradze przystąpiono do naprawy bruku przy ulicy Targowej. O ile pamiętamy, czwarta to już reparacja w ciągu roku.

= W ciągu ostatnich dwóch tygodni władza policyjna pociągnęła do odpowiedzialności sądowej 26 osób za wypuszczanie psów bez kagańca na ulicę.

= Jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w sali zebrań Towarzystwa popierania przemysłu i handlu posiedzenie delegacji drobnego przemysłu wiejskiego.

= Pierwsze ogólne zgromadzenie członków tutejszej giełdy naznaczone zostało na dzień 15-ty b. m., godzinę 1-szą po południu. Zebranym przedstawione będzie sprawozdanie komitetu giełdowego za rok 1884-ty, poczem dokonany zostanie wybór komisji rewizyjnej i roztrząśnięty etat dochodów i wydatków na r. b.

= Mający się urządzić na dochód ubogich, wspieranych przez Towarzystwo pań św. Wincentego à Paulo, raut muzyczny, o którego odroczeniu w tych dniach wspominaliśmy, odbędzie się bez zmiany w pierwotnie oznaczonym terminie, t. j. dnia 18-go b. m.

= Z prasy.

Ostatnie numera naszych czasopism illustrowanych i tygodniowych zawierają między innemi następujące godne zaznaczenia prace:

Tygodnik illustrowany drukuje powieść Ed. Chojeckiego „Życie i sen", studjum Biegeleisena „Echa walki klasyków z romantykami", Listy Narcyzy Żmichowskiej i dramat Brzozowskiego „Eryk XIV-ty". Z illustracyj wymieniamy piękną reprodukcję obrazu A. Kowalskiego „Posłaniec".

Kłosy dają powieść St. Grudzińskiego „Żona artysty", ciekawą polemikę prof. Struwego z p. W. p. t. „Słówko o krytyce artystycznej" i studjum W. Marrenowej o „Irydjonie".

Wędrowiec przynosi nam oryginalnie traktowaną ocenę obrazu Brozika przez W. i początek szkicu krytycznego o Rudolfie Baumbachu przez Czesława Jankowskiego.

Echo rozpoczyna druk najnowszej komedji p. K. Zalewskiego "Friebe" obok drukującej się już tam od pewnego czasu komedji Blizińskiego „Szach i mat" i studja Kraszewskiego p. t. „Sztuka i rzemiosło". Z illustracyj zaznaczamy portret K. Kurpińskiego i wizerunek p. Arkłowej w roli Aldony z opery Żeleńskiego.

Tygodnik powszechny poświęcił cały numer uczczeniu 50-letniej rocznicy ukazania się „Pana Tadeusza". Treść obfitą wypełniają: artykuł wstępny, okolicznościowy pióra W. Korotyńskiego, „Pan Tadeusz i epopeja" przez K. Kaszewskiego, "Trzy pieśni ludowe potrącone w Panu Tadeuszu" przez Wł. Rajnolda, „Z dziecinnych czasów, wspomnienie o Panu Tadeuszu" przez Ad. Bełcikowskiego itd. W dziale illustracyj spotykamy ciekawe wielce trzy portrety Mickiewicza, wizerunki i widoki z Tuhanowicz, mapkę okolicy „Pana Tadeusza", facsimile rękopisu Mickiewicza, rysunki do poematu przez Andriollego i Kossaka itd. Całość przedstawia się bardzo ponętnie i poważnie.

= Z teatru i muzyki.

* Koncert wczorajszy na dochód niezamożnych studentów warszawskiej szkoły weterynaryjnej zgromadził do sali ratuszowej 200 przeszło osób.

Wzięły w nim udział w części muzycznej, wokalnej i deklamacyjnej panie: Ossorio-Dobiecka, Wisnowska i Pławińska, pp. Gustaw Czernicki, Wł. Szymanowski, Puchalski i artyści orkiestry teatru Wielkiego.

Z występów tych podnosimy jako zaciekawiające nowością wykonanie dwóch numerów programu przez pannę Pławińską, utalentowaną uczennicę Michałowskiego, która z biegłością i uczuciem odegrała Mendelsohna *Auf Flügeln des Gesang* i polonez *es dur* Szopena.

O równie nowej sile koncertowej, skrzypku p. Puchalskim, nie możemy nic pochwalnego powiedzieć...

P. Ossorio-Dobiecka zachwyciła jaknajlepiej zawsze dla niej usposobionych słuchaczów etektowną, z wielkim smakiem odśpiewaną piosnką Denza *Si tu m'aimais!* i wykonaniem wspólnie z p. Czernickim duetu z „Foscarich".

Kwartet podwójny teatru urozmaicił program poprawnem odegraniem utworów Spohra, Voigta i Boccheriniego, którego „menuet" należy do bardzo wdzięcznych i kunsztowną formą odznaczających się kompozycyj.

P. Szymanowski szczery śmiech budził i sute wywołał oklaski wypowiedzeniem najnowszego monologu M. Gawalewicza p. t. „Optymista".

Z przyjemnością wreszcie notujemy zaniechanie przez p. Wisnowską zbyt ostatniemi czasy manierowanej naiwności i wybór dla estradowej deklamacji rzeczy lirycznych, w których głębsze uczucie, wdzięk, dowcip lub nawet dramatyczna nuta doskonalą znaleźć w niej mogą interpretatorkę.

Przekonały chyba o tem artystkę wczorajsze oklaski, wywołane zupełnie poprawnem i wdzięcznem wypowiedzeniem wiersza Hajoty „Zwykłą koleją", oraz Czesława „Królowej Lali" i „Piosnki o piosence".

* Dzisiaj w sali teatru Wielkiego koncertuje po raz wtóry i ostatni pani Zofja Menter, słynna pianistka.

Wypełni ona sama cały program.

Do koncertu Webera i Liszta słynnej pianistce towarzyszyć będzie orkiestra.

Jutro w teatrze Wielkim odśpiewanym zostanie „Straszny Dwór" Moniuszki.

* W Rozmaitości dzisiaj „Właściciel kuźnic"; jutro komedje jednoaktowe „Marynarz", „Złoty cielec" i „Nieśmiały".

* Teatr Mały daje dzisiaj operetkę „Giroflé-Girofla" po raz czwarty, jutro „Kamionkę".

* W teatrze Rozmaitości rozpoczęto ponownie próby pamięciowe z jednoaktowej komedji M. Bałuckiego „Bilecik miłosny."

* W operach „Carmen" i „Marta" w ciągu bieżącego tygodnia wystąpi p. Marjan Alma, już jako stały artysta tutejszej sceny.

* Niedyspozycja p. Pospiszilówny uległa zmianie na lepsze.

Artystka czeska w środę ukaże się na scenie.

* W dniu jutrzejszym przybywa do Warszawy fortepianista dr Harthan, który wystąpi na środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego.

* W ostatnich dniach lutego świat muzykalny powital dwie młode primadonny, które świeżo ukończyły szkołę Lamperti'ego.

Berta Pirson z wielkiem powodzeniem debiutowała w Wenecji jako Gioconda, zaś Luiza Koch pod imprezą Ricordi'ego występuje w królewskim teatrze w Madrycie.

Według listu prof. Lamperti'ego, obie śpiewaczki zamierzają nawiedzić Warszawę.

* Grono osób ze sfer arystokratycznych krząta się około urządzenia w ciągu bieżącego postu dwóch przedstawień amatorskich na rzecz „Przytuliska".

Na reżysera zaproszonym został p. C. Stromfeld, art. dram.

Próby odbywają się w salonach hr. Kossakowskich.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Naznaczone na dzień wczorajszy przedstawienie amatorskie w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności zostało ponownie odłożone do najbliższej niedzieli.

Zwłoka powstała z przyczyn niezawisłych od Towarzystwa.

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Jutro o godzinie 1-ej po południu w sali posiedzeń wyścigów konnych odbędzie się zebranie ogólne komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej.

Przedmiotem obrad będą konkursa w działach in wentarza i przemysłowym oraz sprawy administracyjne.

Przypominamy przy tej sposobności pp. przemysłowcom i rolnikom, aby pośpieszyli z nadsyłaniem deklaracyj urzędowych, gdyż przy wyznaczaniu miejsc na wystawę ich okazów komitet trzymać się będzie ściśle prawa pierwszeństwa.

= Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Budowa gmachu muzeum przemysłu i rolnictwa od kilku dni postępuje szybko.

Wewnętrzne roboty dzięki ciepłej porze prowadzone są już systematycznie.

Schody główne już ustawiono, a za parę dni rozpocznie się wewnątrz naprawa murów.

= O Rogozińskim.

Jeden z członków rodziny Rogozińskiego otrzymał od niego list, z którego się okazuje, że aresztowanym nigdy nie był.

Rodak nasz donosi, że z chwilą aneksji pruskiej porzucił dotychczasowe siedlisko i schronił się na terytorjum angielskie, dokąd już niemcy nie sięgnęli.

= Ze sfer handlowych.

Z powodu zbliżających się świąt Wielkiejnocy, które w tym roku przypadają jednocześnie według kalendarzów juljańskiego i gregorjańskiego, coraz więcej kupców z bliższych i dalszych gubernij Cesarstwa przybywa do nas dla zakupu towarów.

Kupcy ci są to powiększej części izraelici, posiadający mniejsze środki i opierający całą swą podstawę na kredycie.

Przedmiotami zakupu są przeważnie towary galanteryjne, perfumeryjne i obuwie.

Nasi fabrykanci i więksi kupcy obawiają się kredytu, zrażeni bankructwami powtarzającemi się w ostatnich czasach bardzo często.

Przy tej więc nawet sposobności handel nie może ożywić się tak jakby powinien, każdy bowiem woli mniejszy lecz pewny obrót i zysk.

= Żegluga parowa.

Od środy, dnia 11-go b. m., rozpoczną kursować codziennie statki parowe M. Fajansa pomiędzy Warszawą a Płockiem.

Z Warszawy wyruszają statki o godzinie 9-ej zrana, z Płocka o 6-ej zrana.

Ceny biletów za przejazd obniżone.

= Także wynalazek.

W niektórych sklepach wyrobów żelaznych ukazała się ciekawa sztuczka.

Są to sprężynowe przyciski zaopatrzone w drugim końcu w guzik do przypinania.

Guzik wpina się do palta, a przycisk służy do zakładania biletów tramwajowych.

W dniu wczorajszym widzieliśmy w tramwaju już dwóch młodzieńców, zaopatrzonych w tę zabawkę.

Każda nowość popłacą!

= Śliczna pończoszka.

W tych dniach zmarła w naszem mieście sędziwa matrona pani ***, która do ostatniej chwili nie chciała się rozstać ze zwykłą pończoszką, wypełnioną, jak się wszystkim zdawało, drobną monetą.

Tymczasem po śmierci staruszki przekonano się, że pończocha zawiera same złote monety, jak dukaty i półimperjały, w poważnej liczbie 380 sztuk.

Obliczono, że monety według obecnego kursu mają wartość przeszło 2,000 rs.

= Wyjaśnienie.

Z powodu zamieszczonej w tych dniach relacji o sprawie Izraela Rabinowicza (oskarżonego o udział w rozboju józefińskim), w której wyniki śledztwa sądowego różniły się kardynalnie od osnowy zeznań protokularnych, otrzymaliśmy kilka słów wyjaśnienia od sędziego śledczego p. Wismonta, który prowadził pierwotne dochodzenie.

Otóż na śledztwie pierwiastkowem badane kobiety, a szczególniej Ludwika Niebieska, po kilkakroć zeznawały kategorycznie, raz nawet w obecności tow. prok. p. Szebeka, że stanowczo poznają w osobie Rabinowicza jednego z rozbójników.

Protokuły z nich spisane były im przetłumaczone na język polski, i o przysiędze ich uprzedzono.

Niebieska oświadczyła przytem, iż wie, że na posiedzeniu sądowem zeznawać będzie pod przysięgą, i że w obliczu sądu z rysów twarzy, wzrostu i głosu tak samo stwierdzi tożsamość Rabinowicza.

Tymczasem na śledztwie głównem zeznania świadków brzmiały zupełnie inaczej.

Autor omawianego listu dodaje, iż spodziewał się tego zawczasu, albowiem, spotkawszy przedtem przypadkowo Niebieską, w prywatnej z nią rozmowie dowiedział się, że jej żal Rabinowicza, że znudziło się już jej ustawiczne chodzenie po sądach, że zatem zezna w sądzie, iż nikogo więcej poznać nie może.

= Bankructwo w... minjaturze.

W dniu wczorajszym przed południem spotykaliśmy przekupniów, proponujących bilety na koncert uczniów weterynarji.

Zaślepieni zwykłem powodzeniem, pośrednicy na ten raz zostali zawiedzeni...

Publiczność mając możność łatwego nabywania w kasie odmawiała kupna biletów nawet „po zniżonych cenach"...

W końcu przekupnie odeszli z biletami...

Nie udało się!...

= Zagadkowa kradzież.

W jednym z domów przy ulicy Mokotowskiej mieszka z liczną familją pan R., człowiek zamożny, posiadający prócz majątku ziemskiego znaczne kapitały w gotówce i papierach procentowych mieszczące się w kasie ogniotrwałej, stojącej w sypialni tuż przy łóżku.

Kilka tygodni temu pan R., kilkodziesięcioletni już staruszek, zachorował, a opiekę nad nim i wszelkie posługi, wypełniała sama rodzina.

Klucze od kasy pan R. miał ciągle przy sobie, a w czasie choroby raz tylko otwierano do niej, aby wziąć kilkaset rubli na wydatki bieżące, co zrobiono w obecności właściciela.

Gdy zaś onegdaj otworzono ponownie do kasy w celu wydobycia jakiegoś dokumentu, okazał się brak 40,000 rs.

Kto i kiedy mógł spełnić tę kradzież, pytanie trudne do rozwiązania, gdyż, jak powiedzieliśmy wyżej, pan R. miał klucze od niej przy sobie, a nawet leżąc w łóżku, nie spuszczał jej z oczu i najmniejszy szmer w pokoju nie mógł ujść jego uwagi.

Rozpoczęte śledztwo zapewne wyświetli tajemnicę tej zagadkowej kradzieży.

= W obłędzie.

Nocy dzisiejszej zamieszkały na Bednarskiej J. B., b. rządca dóbr w gubernji grodzieńskiej, raptownie dostał pomięszania zmysłów.

Szaleniec chciał siebie, żonę i troje dzieci pozbawić życia.

W tym celu napalił mocno w piecu, a następnie zasunął blachę, aby spowodować zaczadzenie.

Żona B. stawiała opór, usiłując wydostać się z mieszkania dla wezwania pomocy.

Wówczas obłąkany związał ją, lecz energiczna kobieta zdołała się uwolnić i zaalarmowała sąsiadów, którzy nieszczęściu zapobiegli.

W trakcie tego J. B. wybiegł z domu i więcej nie powrócił.

Jest słuszna obawa, że sam sobie odebrał życie.

Przedsięwzięte poszukiwania przynajmniej do 10-ej godziny dziś zrana okazały się daremnemi.

= Pożar.

Wczorajszej nocy, po godzinie 2-ej, wybuchł pożar w posesji oznaczonej nrem 19-tym przy ulicy Wspólnej, w parterowej oficynie drewnianej, w której mieściły się warsztaty stolarskie należące do p. Polzeniusa.

Spóźniona pomoc straży ogniowej, gdyż pierwszy oddział przybył dopiero w pół godziny po wybuchu ognia, kiedy już cała oficyna stała w płomieniach, nie dozwoliła ocalić płonącego domu i ten wraz z warsztatami i sprzętami mieszkańców uległ doszczętnemu spaleniu.

Również spłonęła przyległa drewniana szopa, w której złożone były ukończone wyroby stolarskie i materjał.

Następnie w posesji pod nrem 17-tym drewniana oficyna parterowa w części spłonęła, a w części została rozebraną.

Ogień szerzył się tak szybko, iż mieszkańcy nie zdołali usunąć swoich ruchomości i cały ich ubogi dobytek poszedł z dymem.

W końcu uległy mniejszemu lub większemu uszkodzeniu: posesja nr 21 na Wspólnej oraz posesja nr 14B od ulicy Hożej.

Pożar ten, którego przyczyna wybuchu na razie nie została dociekzona, ugaszony został dopiero około godziny 6-tej zrana.

W tłumieniu ognia uczestniczyły cztery oddziały straży ogniowej.

Szkody są bardzo znaczne, a to tem więcej, iż ani budynki ani ruchomości nie były wcale asekurowane.

= Ryzykowna kradzież.

Z mieszkania p. J. T. przy ulicy Zielnej pod nrem 4, otworzonogo przez wyłamanie zamków u drzwi wchodowych, niewiademi sprawcy skradli dużych rozmiarów kufer, w którym znajdowała się garderóba, bielizna, kilkanaście rubli i różne ważne dokumenta dla poszkodowanego.

Ciekawa rzecz co porabiał podówczas miejscowy cerber, że nie spostrzegł wychodzących z domu rzezimieszków niosących kufer?

= Zuchwały złodziej.

W dniu wczorajszym pani Z. przyszedłszy do mieszkania swoich znajomych na Żelaznej pod nrem 18-ym, zdziwioną została znalazłszy drzwi otwarte, a w przedpokoju jakiegoś młodego człowieka.

— Czy państwo w domu — pyta pani Z.

— Są, proszę pani—odpowiada nieznajomy i zdejmuje futro z ramion przybyłej, oznajmiając, że jest świeżo przybyłym lokajem.

Pani Z. wchodzi dalej i do gospodyni domu na wstępie powiada.

— Nie wiedziałam, że macie lokaja?

— Jakiego lokaja?—rzecze zdziwiona pani W., tembardziej, że miała się właśnie zapytać, jakim sposobem pani Z. drzwi otworzono.

Niebawem wszystko się wyjaśniło.

Mniemanym lokajem był złodziej, który nagle zaskoczony w przedpokoju wpadł na ten pomysł i bezkarnie z futrem pani Z. ulotnił się na ulicę.

= Oszust.

Przed kilku miesiącami przyjechał do Warszawy niejaki A. L., młody człowiek, przedstawiając się wszędzie jako posiadacz znacznych dóbr na Podolu.

Dzięki ogładzie towarzyskiej L. był przyjmowany w wielu domach tutejszych, a sprytnie operując, załapał kilkanaście osób na pożyczki od 100 do 1000 rs.

W końcu sfałszował cztery weksle, które zdołał zdyskontować i z kapitałem kilku tysięcy rubli umknął zagranicę.

Za zbiegiem zostały wysłane listy gończe.

= Zniknięnie.

Jeszcze w piątek rano wyszedł z domu W. G., zamieszkały pod nrem 121 na Pradze, i do wczorajszego wieczoru nie powrócił.

Rodzina G. mocno jest zaniepokojona tem zniknięciem, albowiem G. cierpiał obłęd umysłowy.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na Elektoralnej pod nrem 16-ym robotnicy Juljan W. i Łukasz T. pokłócili się, a następnie pobili.

Rezultatem walki było ciężkie poranienie T., który ma złamaną kość pacierzową i głęboką ranę w głowie.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Życiu T. grozi niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej z mostu chciała się rzucić w nurty Wisły jakać niemłoda kobieta.

Przechodnie zamiar ten w samą porę udaremnili.

Odprowadzona do cyrkułu zeznała, że pobudką zamachu samobójczego było opuszczenie jej przez męża, z którym dopiero przed kilku tygodniami zawarła związek małżeński.

= **Wypadki.**—Na wale praskim Dominik S. w kłótni z Bronisławą B., wybił jej pięścią prawe oko, które natychmiast wypłynęło. — Na Żurawiej pod nrem 17-ym spadła ze schodów Zofja Ż. i poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.—W alejach Jerozolimskich spadł z konia Krzysztof K. i uległ złamaniu nogi oraz zwichnięciu prawej ręki

= „Oszczędność" w Żyrardowie.

Korespondent nasz donosi co następuje:

„Według zapowiedzi, w dniu wczorajszym odbyły się ponowne wybory członków do władz nowozawiązanej spółki spożywczej w Żyrardowie.

Do głosowania stanęło 95-iu rzemieślników, robotników i gospodarzy miejscowych.

Na przewodniczącego zebraniu powołano jednomyślnie p. Fran. Olszewskiego z Warszawy, który też zagaił wybory przemową, zachęcającą pierwszych uczestników spółki do wytrwałości w podjętem przedsięwzięciu i pracy około jej dobra.

Na 95 kartek wyborczych, 8 okazało się nieformalnych, do obliczeń więc przyjęto tylko 87.

Rezultat wyborów wypadł następujący.

Do zarządu weszli pp. Franciszek Olszewski (86 gł.), Franciszek Kotliński (86 gł.), Aleksander Weintz (85 gł.), Gustaw Bielas (84 gł.), Emil Berent (82 gł.) i Leon Lipiński (63 gł.); do komisji zaś rewizyjnej zaproszeni zostali pp. Abram Rosenfeld (84 gł.), Józef Modrzejewski (57 gł.) i Józef Zajączkowski (51 gł.).

Obecnie spółka liczy 145-iu członków, a kapitał wpłacony wynosi 1,270 rs.

Nowy zarząd niezwłocznie odbył pierwszą naradę, na której uchwalono otworzyć sklep spożywczy w dniu 21-ym b. m.

Obradom towarzyszyli też pp. Piotr Garvier dyrektor fabryki płótna i br. Kruzenstern naczelnik powiatu."

= Dobra nowina.

Wspominaliśmy już, że według nadeszłych tu z Łodzi wiadomości, obroty handlowe produktami fabryk łódzkich w ostatnich czasach nieco się ożywiły.

Obecnie donoszą nam, że pomyślny ten zwrot w sferze interesów handlowych zaczyna już oddziaływać na przemysł fabryczny.

Niektóre z łódzkich fabryk i zakładów przemysłowych po zmniejszeniu produkcji i sił roboczych z powodu niedawnej stagnacji, poczynają teraz zwiększać liczbę robotników i powracają do dawnej normy produkcji.

Daj Boże, aby reakcja w tym kierunku była trwałą.

= Wypadek w fabryce.

Z Dobrzelina donoszą nam o wypadku, który się wydarzył w tamtejszej cukrowni, następujące szczegóły.

Przyrząd — rodzaj wielkiej skrzyni, do której wprowadzane soki z buraków za pomocą pary były wypychane na wyższe piętra do operacyj rafineryjnych—został rozerwany.

Przyczyna, a raczej proces chemiczny, który się wewnątrz przyrządu rozegrał, nie jest dokładnie znany.

Przypuszczają jednak, iż, ponieważ siła pary użytej do tej roboty nie mogła być tak wielką, musiał się zatem wytworzyć jakiś gaz w rodzaju gazu piorunu ącego, który wybuch spowodował.

Skrzynia wraz z podłogą, do której była przytwierdzoną, wyleciała w powietrze, pionowo do góry, wybijając odpowiedniej wielkości otwór w sklepieniach górnych piętr.

Robotnica w bliskości pracująca, podrzucona do znacznej wysokości, zabita w jednej chwili, spadła następnie, ale już nieżywa, do rezerwoaru soków

Kilka osób innych zostało mniej lub więcej ciężko poranionych.

Nietylko budynek, w którym znajdował się aparat, ale także i sąsiedni, a nawet cała okolica silnego doznała wstrząśnienia.

Drzwi i okna powylatywały z framug, szyby powypadały, a przechodzący nieopodal rzuceni zostali o ziemię z nieporównaną siłą.

Zniszczenie, jakie wypadek ten spowodował, przyniesie samej fabryce niezbyt wielkie straty.

W budynkach ubezpieczonych, które uległy zniszczeniu, strata wyniesie około 25,000 rs., w niepodlegających ubezpieczeniu przedmiotach oceniają szkody na 8,000 rs.

Co do wstrzymania działalności fabryki z powodu tego wypadku, o to nie może być żadnej obawy.

Jakkolwiek odbudowanie zniszczonego budynku zapewne dopiero na wiosnę nastąpi, jednak siły rezerwowe fabryki pozwolą na prowadzenie eksploatacji bez żadnej przerwy.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan Juljusz **Teplicki**, b. inspektor szkół rządowych i prywatnych w Królestwie Polskiem, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 76, przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, we środę, to jest dnia **11-go** marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —951—

† Ś. p. Katarzyna z Chawłowskich **Werner**, wdowa po radcy stanu b. dyrektorze urzędu loterji, przeniosła się do wieczności dnia 8-go marca r. b. w wieku lat 83. W nieutulonym smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 11-go marca, o godzinie **11-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —949

† W dniu 7-ym b. m. zmarł w Meranie Antoni **Zaborski**, naczelnik kancelarji drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. O dniu pogrzebu doniosą ogłoszenia. —941—

† W dniu 23-im lutego r. b. w Sosnówce na Podolu po długich i bolesnych cierpieniach zmarła ś. p. Stanisława z Nowickich **Okenczyc**, żona dyrektora fabryki cukru „Pobereże", przeżywszy lat 25. Stroskany mąż wraz z rodziną donosząc o tej bolesnej stracie, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 11-go marca, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** rano. —939—

† W dniu 10-ym marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako rocznicę śmierci ś. p. doktora Maksymiljana **Majewskiego**. —940—

† W dniu 11-ym b. m., tj. we środę, jako w dzień imienin ś. p. Konstantego **Jezierskiego**, odprawione zostanie za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z synem i córką zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —926—

† W dniu 10-ym marca r. b., to jest we wtorek o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Roberta **Ostrowskiego**, na które zaprasza się krewnych i życzliwych znajomych. —948—

† Dnia 5-go marca 1885 r. w mieście Ciechanowie w gubernij płockiej, po ciężkich sześciotygodniowych cierpieniach zmarła ś. Marja z Bielińskich **Porczyńska**. W jej osobie mąż, brat, siostry i krewni stracili najczulszą i najlepszą żonę i siostrę. Jedyną osłodą dla nieutulonej w żalu rodziny było ogólne współczucie szanownego duchowieństwa i szanownej publiczności miasta Ciechanowa, za które składamy najserdeczniejsze podziękowania.—**Mąż i rodzina**. —943

Z Cesarstwa.

Z kwestyj politycznych, będących w obecnej chwili na porządku dziennym, najwięcej interesuje się prasa rosyjska nieporozumieniami, jakie wynikły pomiędzy Anglją a Niemcami oraz kwestją afgańską. Omawiając nieporozumienie angielsko-niemieckie, *Nowoje wremja* zaznacza pewne symptomy skłonności do ustępstw ze strony Anglji i przechodzi następnie do podróży do Londynu hr. Herberta Bismarka, któremu kanclerz niemiecki powierza, jak wiadomo, tylko najdelikatniejsze i najtrudniejsze misje.

„Wszystko, powiada organ petersburski, każe się domyślać, że hr. Herbert Bismark nienapróżno przybył do Londynu i że jego objaśnienia załatwią sprawę, która ostatniemi czasy zaczęła przybierać ostry charakter. Nie będzie nic dziwnego, jeżeli „„wojna papierowa"", jaka zawrzała między kanclerzem niemieckim a angielskim ministrem spraw zagranicznych zakończy się jakim korzystnym dla Niemiec układem. Byłoby rzeczą nader pocieszającą, gdyby można wysnuć takiż sam wniosek z tonu, w jakim wczoraj w izbie gmin o kwestji afgańskiej przemawiał Gladstone. Na nieszczęście nateraz byłoby to jeszcze przedwczesnem. Frazes, że polityka rządu angielskiego w kwestji granicy afgańskiej ma „„ściśle narodowy charakter i jest zgodna z jednomyślnemi życzeniami kraju"", nic jeszcze nie wyjaśnia, tem więcej, że Gladstone nie chcąc nazwać „naprężonemi" stosunków pomiędzy Anglją a Rosją, przyznał wszelako, że kwestje, co do których toczą się układy między Londynem a Petersburgiem, są „„w najwyższym stopniu drażliwe i trudne."" Jeżeli to wszystko ma znaczyć, że rząd angielski podziela zapatrywania angielskich rusofobów w kwestji granicy afgańskiej, to do polubownego porozumienia chyba jest jeszcze bardzo daleko. W Londynie powinniby wiedzieć obecnie zupełnie stanowczo, że Rosja nie cofnie się ani na krok z zajętej przez siebie pozycji i nie zgodzi się na żadne obniżenie swoich umiarkowanych i słusznych żądań."

Korespondent zaś z Petersburga do gazety *Nord* zwróciwszy uwagę na to, że panowanie angielskie w Indjach opiera się jedynie na prawie silniejszego, mówi, że postępowy ruch rosjan i zajęcie przez nich Pul-i-chatunu, tłumaczy się koniecznością utrzymania uroku Rosji, zagrożonego nieumotywowanemi niczem roszczeniami Afganistanu i że możliwość starcia jego z Rosją nie przestanie istnieć dopóty, dopóki kwestja pograniczna nie będzie załatwioną. Dalej tenże korespondent oskarża Anglję o to, że dotąd jeszcze nie został ustanowiony pas neutralny między posiadłościami tej ostatniej a rosyjskiemi i że przeszkody stawiane przez Anglję polubownemu załatwieniu kwestji środkowo-azjatyckiej zaczynają rozdrażniać opinję publiczną w Rosji, pomimo sympatyj, jakie opinja ta ma dla gabinetu Gladstone'a.

Gazeta *Nowoje wremja* wspomina o przyjęciu w Watykanie kardynałów w dniu 3-im marca, jako w dniu urodzin papieża. „Papież — pisze *Nowoje wremja* — zwrócił się do nich z długą mową, w której, jak zwykle, skarżył się na nieznośne położenie swoje w Rzymie, a następnie dotknął także stosunków Stolicy Apostolskiej do innych państw. W tej części swojej mowy papież zwracał uwagę na to, że w wielu państwach kościołowi odjęto należne mu stanowisko, pomimo że tylko od kościoła obecne społeczeństwo może spodziewać się ratunku. Przytem papież gorzko żalił się na to, że państwa ścieśniają jego swobodę nawet w czysto religijnych kwestjach."

Z ostatniej chwili.

Hr. Herbert Bismark obecnym był na galerji izby lordów podczas posiedzenia piątkowego, na którem lord Granville wskutek wyraźnego żądania kanclerza niemieckiego wygłosił pokorne swe przeproszenie.

Times, *Daily News* i *Standard* zachwycone są przywróceniem zgody pomiędzy Anglją i Niemcami. *Times* liczy na to, że w przyszłości przyjaźń obu państw zwiększy się jeszcze i żadna niezręczność dyplomatyczna nie pokrzyżuje opatrznościowych przeznaczeń obu państw.

Dzienniki paryskie ganią służalczy i pokorny ton piątkowych oświadczeń lorda Granville'a w izbie wyższej. *Paris* spodziewa się, że naród angielski zapragnie rychło uwolnić się od tego skruszonego pokutnika.

Daily News donoszą, że dnia 6-go b. m. zrana rząd angielski otrzymał depeszę z Petersburga, której treść pozwala spodziewać się pomyślnego załagodzenia sprawy granic afgańskich.

Norddeutsche allgemeine Zeitung powiada, że położenie polityki zewnętrznej Anglji polepszyło się znacznie wskutek uprzejmych i uprzedzających oświadczeń Rosji.

Ekonomist i *Statist* wzywają rząd angielski do zajęcia energicznej postawy względem Rosji; w takim razie rząd rosyjski się cofnie i odwoła swoje placówki z Heratu.

Po przywróceniu lepszych stosunków pomiędzy Niemcami i Anglją oczekują obecnie lada chwila podpisania umowy międzynarodowej w sprawie finansów egipskich.

Wedle wiadomości dzienników zagranicznych, z Baku wysłany być ma do Azji centralnej korpus rosyjski, złożony z kilku pułków kaukaskich grenadjerów, z 38 i 39 dywizji piechoty linjowej i brygady konnej artylerji, razem 35,000 ludzi. Komendantem tego korpusu mianowany został książę Tarchan-Murawów, szefem sztabu jeneralnego jen. Jołszyn.

Prefekt policji paryskiej zarządził wydalenie z Francji dwudziestu cudzoziemców, aresztowanych podczas ostatnich manifestacyj. W liczbie ich znajduje się 16 tu niemców, dwóch włochów, jeden polak i jeden rosjanin.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 8-go marca. — *Norddeutsche allgemeine Ztg* pisze: „Wbrew doniesieniu dzienników, jakoby podróż hr. Herberta Bismarka do Londynu miała za cel przygotowanie gruntu do porozumienia między Rosją a Anglją w kwestji afgańskiej, jesteśmy w możności zapewnić, że kwestja afgańska nie ma stanowczo żadnego związku z podróżą hr. Bismarka. Nieporozumienia pomiędzy Rosją a Anglją bynajmniej nie obostrzyły się tak dalece, ażeby trzecie mocarstwo mogło mieć powód do ofiarowania swoich usług."

Paryż 8-go marca.—Zaprzeczają tu pogłosce o ukazaniu się cholery w Marsylji. Dzienniki, które szerzyły takie wiadomości, zostały pociągnięte do odpowiedzialności.

Paryż 8-go marca.—Jenerał Brière de l'Isle donosi, że w dniu 3-im b. m. przed przybyciem do Tuyen-Kwang spotkał oddział czarnych flag i armję yunnańską, zajmujących silną pozycję i stoczył z niemi zaciętą bitwę przed zajęciem Tuyen-Kwangu. Chińczycy siedm razy przypuszczali szturm do francuskiego garnizonu i ponieśli znaczne straty.

Petersburg 8-go marca. — Gazecie *Echo* na mocy rozkazu ministra spraw wewnętrznych na ośm miesięcy odjęte zostało prawo drukowania prywatnych ogłoszeń.

Petersburg 8-go marca. — Dozwolony Najwyższym Rozkazem zjazd fabrykantów krochmalu i handlujących tym wyrobem odbędzie się w Petersburgu dnia 5-go mara (v. s.).

(Otrzymane dziś.)

Kraków 9-go marca. — Na wczorajszem walnem zgromadzeniu towarzystwa tatrzańskiego prezesem wybrany został książę Eustachy Sanguszko. Budżet przyjęto; zmianę statutu co do walnych zgromadzeń w Zakopanem odrzucono.

Wiedeń 9-go marca. — W Karwinie wydobyto dotąd zaledwie siedmdziesiąt zwłok. Wczoraj odbył się pogrzeb sześćdziesięciu sześciu agnoskowanych ciał w sześciu grobach. Z okolicy kilkomilowej zbiegły się tłumy ludu dla oddania ostatniej posługi nieszczęśliwym ofiarom katastrofy. Pogrzeb odbył się z wielkiemi honorami. Okropne sceny rozpaczy; pozostało 43 wdów i 79 sierot, oprócz sędziwych rodziców. Potwierdza się, że przyczyną wypadku było użycie dynamitu w miejscu wzbronionem.

Paryż 9-go marca. — *Temps* zamieszcza depeszę z Hanoi, która donosi, że oszańcowania chińskie pod twierdzą Tuyen Kwang zdobyte zostały przez francuzów dopiero po dwudniowych krwawych walkach.

Rzym 9-go marca. — W prowincji Mantui wybuchły rozruchy włościańskie. Bandy chłopów uzbrojonych przeciągają kraj, paląc i łupiąc. Gazeta włościańska ogłosiła listę proskrybowanych właścicieli ziemskich.

Rzym 9-go marca.—*Rassegna* donosi, iż mahdi wedle własnego zeznania otrzymuje broń i amunicję z Trypolidy.

Londyn 9-go marca. — Według *Standarda*, W. Porta zaproponowała Anglji przymierze zaczepno-odporne. W razie przyjęcia propozycji Turcja dostarczy Anglji znacznego kontyngensu wojsk na wszelkie usługi.

Petersburg 9-go marca. — Okólnik ministra finansów do zarządów akcyzy z d. 23-go lutego st. st. wyjaśnia, iż gorzelnie, wyrabiające wódkę ze zboża, które zamierzają wyrabiać takową z melasy, składać muszą odpowiednie dopłaty do wykupionego patentu.

Petersburg 9-go marca. — Projekt podwyższenia cła od przywożonego z zagranicy żelaza w najlepszych gatunkach ostatecznie już został opracowany i niebawem przedstawiony będzie do rady państwa.

Petersburg 9-go marca. — Redakcja gazety *Echo* zawiadamia o czasowem zawieszeniu wydawnictwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Krusti Naewro.* — Odesłaliśmy pod adresem wskazanym, którego już nie pamiętamy. Za dojście listu odpowiadać nie możemy.

— *Panu A. Urbanowiczowi w Petersburgu.* — Dla ścisłości zapisujemy na mocy zapewnienia sz. pana, iż zmarły w Petersburgu przed dwoma laty ś. p. Antoni Dubiski, 75-letni starzec, starał się w ministerjum o patent na obmyślaną przez siebie obsadkę do piór stalowych, której nadał formę trójgraniastą, ażeby zapobiedz starzaniu się. Obsadkę tę wynalazca nazwał „Słowianką”, patentu jednak dla zaszłej śmierci nie zdążył odebrać.

— *Panu J. B.* — Ostateczny rezultat sprawy zeszłorocznego balonu był taki, iż nie można przedsiębiorcom odeskim zarzucić złej wiary ani ich balonowi niedość mocnej budowy. Polegali oni na zapewnieniu, że balon da się napełnić gazem za pomocą rury 4-calowej w ciągu 8-iu godzin, gdy tymczasem potrzeba na to najmniej godzin 12. Że powłoka balonu jest silna, dowiodły próby, czynione następnie przez wypełnienie go powietrzem. Zresztą ten sam balon ma służyć znanemu miłośnikowi aeronautyki, panu M., do dłuższej podróży powietrznej, która się odbędzie niezadługo, przedtem zaś był używany z powodzeniem w kilku wycieczkach i żadnego uszkodzenia nie doznał.

GIEŁDA

dnia 9-go marca 1885-go roku.

Początek czynności giełdowych obniżył się przy słabszem usposobieniu. Żądania niższe stawiano nieco i następnie przy braku kupujących kursa płacone dążyły też w kierunku zniżkowym; gdy jednak później przy szacowaniach niezmienionych i podaż okazała się mało natarczywą i niezbyt obfitą, przeważyło zapotrzebowanie i w końcu płacono znów wyższe ceny. Kursa końcowe zrównały się przeto z sobotniemi.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 47.05 przy małych obrotach, płacono 46.97½, za krótkoterminowe 46.90 żądano, płacono z początku 46.87½, później taniej 46.80, 46.77½, poczem wrócono znów do 46.80 i 46.82½.

Na pomniejsze miasta niemieckie za krótkoterminowe płacono 46.72½.

Na Londyn 9.54 — o 1 kop. taniej żądano, bez obrotów.

Na Paryż bez zmiany 37.95 żądano i 37.85 płacono.

Na Wiedeń 77.60 za 100 florenów ofiarowywano. Płacono z początku 77.40, 77.35, później 77.25 nawet. W końcu nie robiono obrotów tym papierem.

Ruch papierami słaby.

Listy likwidacyjne 88.75 w większych i 88.60 w mniejszych sztukach — bez rzeczywistych tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 98 w żądaniu.

Listy wileńskie długoterminowe po wysokim kursie 96 ofiarowano.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 100, II-ej, III-ej i IV-ej 99.85, V-ej 96.55, w żądaniu. Kupiono niewielkie ilości lit. A. serji I-ej po 99.75 oraz V-ej bez różnicy po 96.30 do 96.40.

Listy miejskie 95.50, 94.15, 93.60, 93.40 — bez obrotu.

Obligi 92.15.

Łódzkie bardzo mocno 88.50, 87.50 i 87 w żądaniu.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie mocniejsze. Kurs końcowy 46.82½ za weksle krótkoterminowe na Berlin płaconoby.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym marca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Wierzbowa 10, Mańkowski,—Leszno, Staszyński,—Batta 5, pani Marek,—Majer Polakiewicz, Solna 4,—Komissioner Gorowicz,—Nalewki 14 ob. Utheil,—Goldeweig,—Fischkopf, Pawia 6,—Marzzałkowska 9, Friman,—Konstantinu,—hotel Wrocławski, Nalewki.—Cederbom, — Nalewki S. Ganftwurcel, — Nalewki, Rleischer,—Buchaj,— Solowejtzig, — Różycki, — Burzyński 15,—Stanisław Pachalski, Królewska 13 mieszkania 15,—Sławiański hotel, Konstanty Wysocki.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu aktu darowizny Anny księżnej Wołkońskiej, przypada do przyznania w dniu 18-tym (30-tym) marca r. b. rs. 750 na posagi dla 3-ch biednych panien, moralnego prowadzenia się, chrześcianek, córek rzemieślników lub fabrykantów, urodzonych i wychowanych w Królestwie Polskiem, od lat 18-tu do 30-tu wieku mających dla każdej po rs. 250.

Panny urodzone w Warszawie mają pierwszeństwo przed urodzonemi na prowincji, w każdym razie sieroty zupełne przed półsierotami nie mającemi matki, a w braku takich półsieroty pozbawione ojca. Posagi będą przyznane pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w rocznicę zgonu matki zapisodawczyni, ś. p. Elżbiety Aleksiejewnej księżnej warszawskiej, hrabiny Paszkiewicz Erywańskiej, to jest w dniu 30-tym kwietnia (18-tym maja) 1885-tym roku. Wydanie posagów nastąpi po przedstawieniu radzie miejskiej aktów małżeństw, zawartych w dniu oznaczonym.

Kandydatki pragnące współubiegać się o pozyskanie r. b. posagu, winny najdalej do dnia 2-go (14-go) marca r. b., wnieść podania do rady z dołączeniem: 1) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonego przez władzę policyjną, że kandydatka jest panną, moralnego prowadzenia się i chrześcianką, biedna, wychowaną i stale zamieszkałą w Królestwie, że jest córką rzemieślnika lub fabrykanta. 2) akt urodzenia należycie poświadczony. 3) sieroty winne złożyć należycie poświadczone akta zejścia rodziców, ojca lub też matki.

W razie niezawarcia małżeństwa w dniu oznaczonym, obdarowana utraca prawo do posagu w roku 1885-tym, posag zaś wniesiony zostanie do depozytu Banku polkiego na posag w roku następnym, do którego wspomniona obdarowana mieć będzie pierwszeństwo aż do lat 30, z obowiązkiem wszakże składania corocznie, najdalej do dnia 8-go (20-go) marca, na nowo dowodu moralnego prowadzenia się i pozostawania w stanie panieńskim.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go marca 1885 r.

	% konc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	6.90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.54	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z r. 1869 d	100	—.—
m	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	94.15	—.—
„ „ „ III	93.60	—.—
„ „ „ IV	93.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.75	—.—
małe	88.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Pos. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.—	—.—
II „ „ rs. 100	98.—	—.—
III „ „ rs. 100	98.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	96.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Ł. Dpop, Kau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 102⁷/₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 215⁵/₁₈
Od Listów zast. m. Łodzi kop 173¹¹/₁₅
Od Listów likwidacyjnych kop. 105⁵/₉

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go marca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	565	585
„ „ petra i dobra	—	—	637	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	655	667
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	480	485
„ średnie (nowe) . .	—	—	465	475
„ wadliwe	—	—	435	450
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	450	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 9-go marca 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 37
wiadro rs. 7 kop. 28⁸

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Maistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację stajni murowanej w 3-ej części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rubli 898 kop. 31.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji stajni murowanej, w 3-ej części Straży Ogniowej za summę rs. . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 90 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia .... (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 341r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Marca r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9480.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 950 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 950 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 384r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Marca r. b., o godzinie 12-ej w p o ł u d n i e, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w 1, 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9494.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 950 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu. każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w 1, 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . . . kop. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 950 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 371r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Marca r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9989.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie. wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia. . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 369r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 12 (24) Marca r. b., od będzie się submissja na dostawę w roku 1886 dla drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podkładów, drzewa opałowego i słupów telegraficznych, a mianowicie:

podkładów sosnowych zwyczajnych sztuk 65,000.
" " sztosowych, sztuk 3,000.
" " wekslowych, kompletów 40-ści, czyli 21,680 stóp bieżących,
drzewa opałowego w szczapach 18" sążni kub. 1200.
" " " 36" sążni kub. 600.
słupów telegraficznych sosnowych 28 stóp ang. długich, sztuk 1000.
" " 35 stóp ang. długich, sztuk 100.
" dębowych 35 stóp ang. długich, sztuk 100.

Osoby, któreby życzyły podjąć się wymienionych dostaw w całości lub w części, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, najpóźniej w dniu 12 (24) Marca r. b., do godziny 3-ej po południu, zapieczętowaną deklarację, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy podkładów, drzewa lub słupów, oraz stacji, do której dostawę uskutecznić by mogły.

Przy złożeniu deklaracji należy okazać kwit kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy, oraz podpisać warunki wymienionych dostaw.

Warunki te są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt, od godziny 10 rano do 3 po południu. 366

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na 6-letnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Lipca 1885 r., do dnia 1 (13) Lipca 1891 r., domu miejskiego № 549b przy ul. Nalewki w Warszawie, od sumy rs. 4407 kop. 93 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na sześć lat, licząc od dnia 1 (13) Lipca 1885 r., do d. 1 (13) Lipca 1891 r., dom miejski pod № 549b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, za sumę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia ... (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 394r

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Marca r. b., o godzinie 11-tej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę nowych i przebudowanie starych kanałów przy ulicach: Zaokopowej (za Belwederskiemi rogatkami), Teodora, Jerozolimskiej i w kierunku b. Wodzianej na Pradze, od summy anszlagowej rs. 9,995.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy nowych i przebudowania starych kanałów, przy ulicach: Zaokopowej (za Belwederskiemi rogatkami), Teodora, Jerozolimskiej i w kierunku b. Wodzianej na Pradze, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 340

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda francuzka życzy posady na wsi, doskonała rekomendacja. 3570

Potrzebny jest uczeń VII lub VIII klasy, za pokój z usługą, do ucznia z 1-ej klasy. Pańska 56, u właściciela. 3292

Potrzebna niemka wykształcona z francuzkim i muzyką. Plac Krasiński № 2, mieszkania 10. 3510

Potrzebna bona niemka, znająca początki nauk, szycie i robótki kobiece, do trzech dziewczynek w Skierniewicach. Wiadomość ul. Św.-Krzyzka № 18, mieszk. 14. 3353

Osoba posiadająca patent pierwszorzędny z ukończenia nauk, jako też języki: fran. ruski, niemiecki. polski i wyższą muzykę, poszukuje demi-place, lub lekcji na godziny.—Wiadomość: Nowogrodzka № 20a, miesz. 15.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 3271

Młody człowiek. z patentem ukończenia szkoły realnej, poszukuje lekcji lub korepetycji w godzinach rannych lub południowych. Oferty w kantorze Kurjera dla Z. Z.

Student uniwersytetu poszukuje lekcji, lub korepetycji, specjalnie matematyki, w zakresie przedmiotów gimnazjalnych, Adres: Topiel № 12A. m. 8. 513

Potrzebna nianka rosjanka, do jednego dziecka, z praniem bielizny. Marszałkowska 27A. m. 1. od 11 do 2-ej. 3542

Paryżanka z dobrym akcentem i manierami, może udzielać konwersacji za obiady lub gażę. Nowy-Świat № 19, m. 14. 3630

Bona, rodowita niemka, potrzebna. Erywańska № 2, od 10 do 12-tej. 3643

Poszukuje się chłopca. dobrze wychowanego i porządnych rodziców, w wieku lat 11—13, dla wspólnej nauki z chłopcem, przygotowywującym się do szkół w kierunku realnym. Bliższa wiadomość: Piękna № 2, willa S-rów Kruze. 3606

Posady i prace.

Potrzebne panny do gorsetów i krawatów. Ulica Nowe-Miasto № 4. m. 3. 3600

Osoba obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca. Krakow.-Przedmieście № 4, m. 15. 3596

Potrzebne są uzdolnione prasowaczki do koszul i drobiazgów. Ulica Świętokrzyska № 9. 3598

Potrzebny jest od Ś-go Jana ekonom żonaty, do dwóch folwarków, odległych od Warszawy o mil sześć, — Interesanci, posiadający pewne rekomendacje, zechcą złożyć swe oferty u numerowego Leona, w hotelu Paryzkim. w których ma być wynotowane curiculum vitae, warunki, na jakich mogliby służbę objąć i miejsce zamieszkania.

Panna starsza, kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich, potrzebna zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 3530

Potrzebną jest sklepowa, do sklepu piekarskiego, z kaucją, od 1-go Kwietnia. Ulica Chłodna 4. 517

Do dużego domu w Warszawie, potrzebna jest gospodyni, od 30 do 40 lat; powinna posiadać koniecznie świadectwa swego uzdolnienia gospodarczego od osób wiarogodnych. Dowiedzieć się można między godziną 5-tą a 7-mą wieczorem, przy ulicy Hortensji № 2, w Zakładzie Naukowym (od Szpitalnej). 3463

Ekonom, który sam zarządzał w jednym z majątków w Cesarstwie, obecnie powróciwszy z takowego poszukuje od 1-go Kwietnia obowiązku w Królestwie lub Cesarstwie, żonaty, bezdzietny, żona może być w temże miejscu za gospodynię. Wiadomość: № 3 Miodowa, biuro komis. F. Fedeckiego. 3239

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne zaraz. Orla № 9, prawa oficyna, 3-e piętro. 509

Kaligraf lub rysownik, posiadający uzdolnienie w zakresie pięknego i szybkiego nadpisywania planów. może znaleźć stałe zajęcie. Oferty, zawierające przebieg życia, próbki pisma, jako też sttwiane wymagania co do płacy, nadsyłane być powinny do kantoru Kurjera, pod słowem „Kalligraf". 3469

Piwowar liczący lat 31, władający językiem niemieckim i polskim, który dłuższy czas pracował w browarach wiedeńskich, oraz był kierownikiem kilku większych browarów w mieście i na prowincji, obznajmiony dobrze z wyrobem piw eksportowych, mający chlubne świadectwa i jaknajlepsze rekomendacje od właścicieli większych browarów, poszukuje posady od 1-go Lipca lub wcześniej, w mieście lub na prowincji. Na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość uprasza nadsyłać pod adresem: J. N. poste-restante Lwów. 3241

Posadę zarządzającego lub administratora dobrami ziemskiemi, przyjmie rolnik-agronom, z kwalifikacją zupełną i gwarancją majątkową. Oferty z opisem miejscowości, gospodarstwa i uposażeniem. przyjmuje kantor Kurjera, pod adresem p. Korwin X. 3408

Młodych ludzi poszukuje się, do sprzedaży towaru bardzo pokupnego, na wysoką prowizję. Oferty: kantora Kurjer Warsz. pod lit. M. T. 404. 3565

Osoba przyzwoita, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi, do wyręczenia w gospodarstwie. Wiadomość w kiosku przy kolei War.-Wied.

Rządca domu z dobremi rekomendacjami, bezdzietny, potrzebny od 1 Kwietnia, za pokój z kuchnią, na 1-m piętrze. Marszałkowska 54, m. 4, od 12 do 2-ej. 3375

Panny do nauki kapeluszy. żabotów i szycia słomy, potrzebne są zaraz do magazynu mód, Wspólna № 18. 3181

Osoba uzdolniona w kroju i wykończaniu sukien damskich, poszukuje zajęcia. Nowy-Świat № 39, m. 16, w prawej oficynie druga sień, od 10-tej do 12-tej. 3627

Poszukuję miejsca bufetowej, sklepowej, lub za gospodynię. Nowy-Świat № 21, m. 10.

Osoba młoda poszukuje miejsca za gospodynię, obeznana z handlem. Wspólna № 7A, mieszkania 14, zastać można od 12 do 6-tej. Tamże jest konsola mahoniowa do sprzedania. 3613

Potrzebny na wieś pisarz samotny. lat średnich, z dobremi świadectwami, znający gospodarstwo i język rosyjski. Wiadomość do 11-tej rano. Aleja Jerozolimska № 21, mieszkania 1, wejście od podwórza. 3635

Młody człowiek przybywszy z wojska, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia, pisarza lub woźnego, a także bierze przepisywanie na arkusze. Oferty: ulica Samborska № 1 u stróża, pod lit. I. Ip. 521

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie i kroju, szyjąca na maszynach, poszukuje zajęcia. Wiadomość w kiosku na wprost Trębackiej. 3633

Uczeń potrzebny jest do cukierni, w wieku lat 13 do 14-tu. Pierwszeństwo mają z prowincji. Elektoralna № 28. 3638

Potrzebne są panny do dziurek w bieliźnie. Ulica Żelazna № 38, stróż wskaże. 3646

Potrzebna panna do maszyny Whelera i Wilsona do bielizny. Wiadomość: ulica Danielewiczowska w sklepie wiktuałów. 3642

Kupno i sprzedaż.

Para chomont angielskich z bronzem, w dobrym stanie, do sprzedania u rymarza Witkowskiego, przy ulicy Leszno № 9. 3200

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze angielskie, strzyżone, gładkie, oryginalne perskie, tureckie, uralskie puszyste, kołdry różne, serwety, chodniki, dery, najlepiej kupić u Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (skład w podwórzu).

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3575

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe; obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. 448

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 3122

Meble z sześciu pokojów, całe urządzeni czarne, orzechowe, dębowe, razem lub częściowo do sprzedania, oraz lustra, regulator, trema, dywany, firanki. Twarda № 6, z frontu, 1-e piętro, mieszk. 8. 3360

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 2401

Z powodu wyjazdu garnitur mebli aksamitny, orzechowy, kredens, łóżko francuzkie duże, dziecinne łóżko, obrazy, żyrandol, portiery. Chmielna 27, m. 18. 3625

Monogramy do haftu w zeszytach i pojedyńczo, poleca w wielkim wyborze skład papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie. Nowy-Świat № 1. mieszk. 5. 3233

Koń kasztanowaty, wałach, lat 6, powozowy, silnej budowy, do sprzedania. Tamka № 29. 3285

Apteka. Zapasy środków lekarskich, słoje, flaszki i inne przybory do urządzenia wiejskiej apteki. Tanio. Marjańska № 11, m. 4.

Szafy rozbierane, komody orzechowe, biuro dębowe, o dziewięciu szufladach, za bardzo przystępną cenę, u rządcy domu, Twarda № 15

Maszyna do szycia Pollacka-Schmidta, zupełnie nowa do sprzedania i łóżko żelazne. Wspólna 23, m. 6. 3314

Fortepian o 7-u oktawach, jest do sprzedania. Wilcza № 2a, m. 27. 3405

Garnitur mebli ze stołem, w dobrym stanie i stół przed kanapę używany, do sprzedania. Plac Zamkowy № 97, mieszk. 9, 3-e piętro, od 10-ej do 3-ej. 35?9

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli, fortepian i wiele innych. Wiadomość u stróża, Nowogrodzka № 7. 3573

Bardzo tanio do sprzedania meble mało zniszczone. Nowy-Świat № 72, m. 3. 3564

Fortepian tutejszej fabryki, 7 oktaw, z blatem i szprejcami do sprzedania. Grzybowska № 48, od 10 do 1-szej, u gospodarza.

Pianino mocne, dźwięczne, do sprzedania. Hoża 18a, mieszkania 12. 488

Kołdry gotowe bardzo tanio, oraz przyjmują się takowe do roboty w fabryce wa ty L. Minzberg, Nowy-Świat № 38. 2434

Folwark w blizkości Warszawy i kol. W. W., rozległości 10½ włóki, na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: kantor hotelu Paryzkiego. 2913

Fortepian palisandrowy, mało używany, jest do nabycia. Elektoralna № 4, mieszkania 12. 3288

Meble do sprzedania z powodu zmiany lokalu: nowy garnitur orzechowy, lampa wisząca, stół rozsuwany, szafy i obrazy. Bednarska № 4, mieszkania 41. 3260

Do sprzedania! Bardzo tanio! Meble, kanapa, 4 foteliki francuzkie, otoman, kanapa, sofa, szafa jesionowa, komoda, szeslong. Ul. Śliska № 8, mieszkania № 26. 3509

Kontuar i szafy oszklone z obszernego sklepu do sprzedania. Wyprzedaż towarów tabacznych i sklep z pokojem do odstąpienia. Długa № 17. 2344

Fortepiany używane do sprzedania, Kralla i Maleckiego, oraz fortepiany nowe o 7-u oktawach i 6-u szprejcach, blaty podwójne i pojedyncze, przyjmuje także wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Oboźna № 3, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 2981

Pianino nowe do sprzedania. Ulica Wspólna № 7A. 3597

Sklepowe szafy z bufetem, do sprzedania tanio. Marszałkowska 60. — Magazyn mebli Piechowskiego. 493

Ważna wiadomość! Wyprzedaż w mieszkaniu, jako to: ksiąg buchhalteryjnych, notesów, materjałów piśmiennych i galanterji, albumów, ramek etc. Ceny niesłychanie nizkie. Adres: Elektoralna № 5, m. 6, 2 piętro.

Jest do sprzedania garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, kozetka, 2 foteliki utrechtem zielonym, krzesełka czarne fantazyjne, szeslong orzechowy skórą amerykańską. Nowy-Świat № 44, mieszk. 3. 3445

Mahoniowe meble do sprzedania. Wspólna № 10, mieszkania № 11. 3331

Fortepian o 7 oktawach, Hofera, do sprzedania za 180 rs. Hoża 11, m. 10. 3296

Po restauracji zwiniętej, do sprzedania: bufet, kredens, stoły, krzesła, wszystko dębowe, rzeźbione, platery, szkła, porcelany, latarnie, maszyna ssąca do piwa, lodownie, portjery, wagi, konfitury, marynaty. Grzybowska № 48, od 10—1-szej u gospodarza. 3235

Drzwi i okna do sprzedania. Chmielna № 12, u stróża. 3367

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca: meble starożytne, bronzy, kryształy, porcelanę. Również skupuje dzieła sztuki starożytności, książki, ryciny. Makow, Solna 8. 2388

Kredensy, szafy, fantazyjne stoliki i garnitury mebli, wszystko dobrej roboty, po nizkiej cenie sprzedają się w sali licytacyjnej, Leszno 7. 157

Starożytne komody, skrzypce, szal turecki, lustro, przedmioty z porcelany dawnej, bronzu, różne piękne drobiazgi, kolumny, do sprzedania, ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 6, na dole. 2769

Meble z pięciu pokojów do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, garnitur orzechowy, konsolki, lustra, stoliczki okrągłe ozdobne, krzesełka fantazyjne, kozetka buduarowa, ottomana, szafy do bielizny i ubrania, biurko męzkie i damskie, łóżka piękne, tualeta wytwornej roboty, kolumny, komody dwie, z jadalni umeblowanie dębowe, portjery, firanki, lampy wiszące, oprócz tego sprzęty domowe i gospodarskie, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 3644

Szafy dwie orzechowe, świeżego fasonu, nowe, rozbierane, są do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej № 16, stróż wskaże. 3605

Kredens dębowy ozdobny z rzeźbami, szafy dębowe z filarami, krzesła dębowe, szafy orzechowe ozdobne i skromniejsze do sukien, do bielizny i książek, garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, szeslongi różne, biura, stoły, stoliki do kart, komody, łóżka w wielkim wyborze, umywalnie różne i szafeczki nocne dobrej roboty, najtaniej sprzedaje zakład stolarski: ul. Leszno № 50. 3640

Fortepiany Bekkera, pianina Rönischa i Hartmanna, harmonje amerykańskie do sprzedania i wynajęcia, w składzie A. Werner, Senatorska 16, róg Bielańsiej. 3648

Pianino nowe, zaraz do sprzedania. Widok 17, mieszkania 6. 3608

Fortepian czarny, krótki, o 6½ oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Śliska 19, mieszkania 26. 3639

Meble rozmaite urzędowej roboty, tanio wyprzedaje po zwiniętym magazynie z ulicy Elektoralnej 20, w tymczasowym lokalu, Solna 7. 3650

Na raty lustra, sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram, Maurycego Silberberga. Rymarska 6. 525

Wierzchowiec kary, Ralt, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach. 3631

Śledzie prawdziwe pocztowe, tłuste, bladoróżowe, delikatne i wyborne w smaku, świeżo nadeszły z Hamburga i są do nabycia w baryłkach po 25 sztuk, (cena rs. 1 kop. 60) i po 50 sztuk, (cena 3 ruble), u A. W. Koczalskiego. Królewska № 10. Telefonu № 246.

Lustra dwa salonowe, modne, wielkie i różne meble do sprzedania. Sienna 3, m. 4.

Interesa handl. i majątk.

Zaraz 12,000 rs, do wypożyczenia, na dobry numer hypoteczny, nieruchomości w Warszawie, na 7½%. Bliższa wiadomość u architekta H. Osuchowskiego, Chłodna 15. Bez pośrednictwa osób trzecich. 515

Poszukuje się dzierżawy domu, na mniej oddalonych ulicach. Oferty z warunkami w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. Z. X.

Dom w środku miasta, w szacunku 250,000 rs. do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Długa № 16, mieszkania 2, bez pośrednictwa. 3535

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Sto-Krzyzka róg Szkolnej. 3289

Dom drewniany z oficyną, do sprzedania z wolnej ręki, ogółem łokci kw. 3,500, przy uli. Nowolipie № 27. Wiadomość u właściciela.

Do sprzedania lub wydzierżawienia młyn, o 12 wiorst od Radomia, przy szosie 20% niżej obecnej tenuty, kaucja hypoteczna i gwarancja moralna wymagalna. Wiadomość: Marjensztadt 1, w oficynie, m. № 4, lub w Radomiu: hotel Saski, u p. Sochackiego. 3336

W każdym czasie do sprzedania restauracja, z kawiarnią i herbaciarnią, z wyrobioną klijentellą, w punkcie bardzo dobrym, z konsensem i opłaconem komornem do 1-go Lipca r. b. kontrakt dwu-letni, komorne tanie. Wiadomość: Żelazna № 20E, u Antoniego stróża. 3322

Apteka jest do odstąpienia, centralna, na b. dobrych warunkach. Wiadomość: ulica Żelazna № 20E, m. 5, lub u p. Komorowskiego Nowy-Świat № 48. 3389

Kawiarnia od 10 lat egzystująca w dobrym punkcie, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowomiejska № 13. 3378

Żądane jest 800 rs. na dobrą hypotekę i procent umiarkowany. Leszno 61, m. 2, od 3-ciej do 6-tej. 3384

Bufet z patentem do wydzierżawienia, na letnie miesiące. Wiadomość w restauracji, Miodowa № 2. 3414

Potrzebny jest zaraz sklep, wartości rs. 2,000 w Warszawie, na zamian na dom w Grodzisku. Wiadomość: Królewska 43, biuro próśb. 3432

Rr. 12,000 do umieszczenia na dom w Warszawie, po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 15. 498

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Dwa sklepy spożywcze są do sprzedania tanio. Wiadomość: ulica Hoża № 7, w sklepie. 3540

Ktoby sobie życzył zbyć majątek, posiadający w gubernjach zachodnich, może zamienić na dom w Warszawie. Wiadomość: ulica Hoża № 10a, u stróża. 3556

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 24, w restauracji. 3472

Rs. 12,000 i 8.000 potrzebne na spłatę hypoteki domu murowanego. Wiadomość w kancelarji rejenta Kuligowskiego, bez pośrednictwa. 3462

Do odstąpienia rs. 550, będące na pierwszym numerze murowanego domu w Warszawie. Aleksandrja № 12, mieszk. 50b. 3499

Do sprzedania dwa magle, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Oboźna № 2, róg Browarnej. 3484

Wspólnik potrzebny jest zaraz do składu piwa Woronieckiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w składzie. 3474

Handel kolonialny z dystrybucją w dobrym punkcie, jest do odstąpienia tanio. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Chmielnej № 35A.

Magle do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Żurawia № 24. 3522

Magle do sprzedania. Ulica Krucza № 27, i róg Wspólnej № 22, mieszk. 11. 3496

Jest do wydzierżawienia dwie i pół morgi gruntu warzywnego, oraz dwa budynki za rogatką Wolską. Wiadomość: Elektoralna 21, stróż wskaże. 3371

2 place zawierające łokci 3,923 i 3,120 na Pradze do sprzedania. Wiad.: Podwal 42, mieszkania 3. 2997

Na hypotekę pewną z procentem 10%, potrzebną jest suma 25—30 tysięcy rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. X. X. 3.

Magle do sprzedania w każdym czasie. Ul. Nowogrodzka № 5. 3329

Majątek ziemski włók 26, bez służebności. Budynki murowane, dom obszerny, z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania, w części szacunku może być przyjęta dzierżawa długoletnia niewielkiego folwarku, w blizkości kolei położonego, zamiana na dom średniej ceny, może mieć również miejsce. Wielka № 16, mieszk. 10, do 10-tej rano i od 4 do 5-tej wieczór. 3321

Dom blizko Marszałkowskiej, w szacunku 85,000 rs. do sprzedania. Wiadomość u adwokata przys. Smoleńskiego. Długa 16. 3216

Do sprzedania dom z ogrodem owocowym 5 morg, w mieście gubernialnem Siedlcach i obszerny plac w Ciechocinku, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Widok № 12A, mieszkania 11. 3224

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, do sprzedania każdego czasu. Wspólna № 19. 3270

Potrzeba wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem od 4,000 do 5,000 rubli, dla powiększenia interesu istniejącego od lat 12 i dobrze procentującego się. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, domu № 19, mieszk. № 14, od 9-ej rano do 12-ej w południe. 3637

Magle są do sprzedania, przy Alei Jerozolimskiej № 13. 3647

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 5. 3641

Z kaucją od rs. 3000 lub więcej, pragnie się administracji lub pewnego przedsiębiorstwa. Wiadomość Nowy-Świat № 19, m. 14.

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 2 lokale: 1) na 1-m piętrze, składający się z 9 pokojów, urządzonych z całym komfortem; 2) na 2-m piętrze składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, waterklozetu i kąpieli. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa. 464

Do odstąpienia zaraz lub od 1 Kwietnia mieszkanie, złożone z 3 pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni, 1-e piętro, od frontu, 2 wejścia. Tamże sprzedają się różne meble. Wiad.: Nowolipki 28, m. 4. 3583

Sklep wraz z mieszkaniem na wiktuały, lub inny jaki proceder, w dobrym punkcie, przy targu, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Kwietnia. Plac Witkowskiego № 3. 3552

Sklep do wynajęcia o 2-ch oknach. Ulica Podwal № 2. 3578

Poszukuje się piekarni obszernej, o 3-ch piecach, oraz dużym magazynem i mieszkaniem przy piekarni. Oferty pod adresem S. K. przyjmuje biuro Rajchman & Frendler, Senatorska 18. 516

Sklepy różne i mieszkania do wynajęcia od Wielkiejnocy. Marszałkowska № 31/1600o.

Ulica Mazowiecka № 11, do wynajęcia od Lipca r. b. w osobnym budynku lokal, składający się z 12 pokojów, kuchni, na 1-m piętrze, ze stajnią wozownią i obszernym ogrodem. Lokal ten służyć może tak na mieszkanie, jako też i na biuro, kantor lub stowarzyszenie. W razie potrzeby może być jeszcze cały parter dołączony. 508

Pokój ładny i duży, w środku miasta, zdatny na skład książek, papieru itp., do odnajęcia każdego czasu, za umiarkowaną opłatę. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 495

Dwa pokoje i kuchnia, za rs. 13 miesięcznie. Wróbla № 7. 3434

Do wynajęcia przy ul. Lipowej № 3 róg Dobrej, na 1-m piętrze 5 pokoi, w których salon o trzech oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka i piwnica, lokal kompletnie odnowiony, za rs. 430. Wiadomość u stróża domu. 3387

W domu № 8, przy ulicy Drewnianej, obok ogrodu, gdzie urządzona ślizgawka, jest do wynajęcia kilka drobnych mieszkań, od 1 Kwietnia r. b. 3103

Za 280 rs. rocznie, na 1-m piętrze, od frontu: salka, 2 pokoje, kuchnia duża, przedpokój i inne wygody. Marjensztadt № 2. 3171

Obora na sześć krów z odpowiednim lokalem i piwnicą, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Elektoralna № 21. 3355

Pokój umeblowany do wynajęcia, w gmachu teatru wielkiego № 19, 1-e piętro mieszkania 18. 3283

Magazyny, dotąd przez lat kilkanaście zajmowane na skład mebli, do wynajęcia każdego czasu z mieszkaniem, składającem się z czterech pokojów, z przedpokojem, pasażem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, lub bez takowego. Elektoralna 20, wiadomość u właścicielki. 3349

Do wynajęcia dwa duże pokoje, przy wdowie, mogą być z obiadem i usługą. Świętokrzyzka № 15, naprzeciw Włodzimierskiej, pierwsze piętro, od frontu. 530

Dwa pokoje duże, kuchnia, przedpokój, z widokiem na ogród, na 1-m piętrze, do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, rs. 160 rocznie. Chmielna № 53/1550a. 3634

Letnie mieszkania do wynajęcia w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Długa 55, drugie piętro. 3539

Współlokatora poszukuje student pierwszego kursu prawa. Piękna 21, mieszkania 4. 3603

Do wynajęcia zaraz lub od św. Jana obszerny suchy i widny, z pięknym frontowym widokiem, lokal na 3-m piętrze, składający się z 6-u większych i mniejszych pokojów, wielkiej sali o trzech oknach, kuchni ze zlewem i wodociągiem, śpiżarką, waterklozetm, górą wspólną i piwnicą. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu, ulica Nowogrodzka № 31, drugi dom od rogu Marszałkowskiej. 3486

Kawalerskie mieszkanie, 1 pokój z przedpokojem do wynajęcia od 1-go Marca. Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa.

Różne lokale do wynajęcia róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6, zdatne i na biura lub pensje. Wiadomość u właściciela. 3403

Od 1-go Kwietnia jest do wynajęcia salon, sypialnia, przedpokój. Okna na Aleje Jerozolimskie, 1-sze piętro. Kwartalnie 55 rs. Smolna № 11, mieszk. 4. 3424

Sklep o jednem oknie wystawowem, z pokojem o dwóch oknach za sklepem, jest do najęcia od 1 Lipca r. b. Ulica Niecała № 12, wiadomość u rządcy. 3277

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 3176

Doniesienia rozmaite.

Młody człowiek, kawaler, wyznania rzym. k., mający własnego kapitału rs. 4,000, szuka z powodu braku znajomości miejscowej tą drogą panienki, z którąby mógł zawrzeć związki małżeńskie, z posagiem 5,000 do 10,000 rubli, do założenia interesu handlowego. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. W. Recognoscia. 3572

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.—Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Tapicer, który miał przez kilkanaście lat swój pierwszorzędny zakład w Berlinie, sprowadził się do Warszawy i wykonywa wszelkie roboty tapicerskie elegancko, sumiennie i z całą dokładnością. Zamieszkuje: róg Mokotowskiej i Placu św. Aleksandra, w domu № 23, mieszkania 37. 3500

Nadzwyczaj tanio, monogramy bardzo ładne na srebrze lub platerze stołowym, od kopiejek 10, litery od 2½, pieczątki od 40, wykonywa grawer, dom przechodni Roeslera, w pasażu, w sklepie tabacznym „Przystań".

Młoda panienka poszukuje osoby jadącej do Méranu, najdalej do 15 Marca. Oferty składać Nowolipki 19, m. 3. 3426

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer" przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Przyjmuje do plisowania różne fałdy stojące maszynowe, po cenie bardzo nizkiej, oraz sprzedaje gotowe maszyny. Elektoralna № 14, mieszk. 9, dom obok św. Ducha. 3632

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się, cena przystępna. 3180

Mamki młode, są u akuszerki przy ulicy Widok № 21a. 3544

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Nalewki 9, mieszkania 26. 520

Kobieta życzy przyjąć dziecko do piersi. Nowolipki № 27, stróż wskaże. 3519

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu i bez dziecka, u akuszerki. Nowy-Świat № 41. 3645

Mamka młoda, ze zdrowym pokarmem. Wiadomość: ulica Furmańska № 13, mieszkania 7. 3626

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr [illegible] (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 25 Февраля (9 Марта) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.